Niedziela 19 ...

Nr. 584. Kraków, Niedziela 19 Listopada 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopeasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosso (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Znaczenie 5 Listopada.

Kraków, 19 listopada.

(k. s.) Proklamowanie przez mocarstwa centralne niepodległości państwa polskiego ma dwojakie znaczenie: wewnętrzne dla nas i dla promotorów państwa polskiego, tudzież zewnętrzne dla Europy i całego cywilizowanego świata.

Przedmiotem dotychczasowych omówień w prasie zarówno polskiej, jak niemieckiej było to znaczenie wewnętrzne, już to polskie już niemieckie. Jakkolwiek także i ten temat długo jeszcze nie będzie wyczerpanym, potrzeba zająć się także kwestyą znaczenia zewnętrznego aktu z dnia 5 Listopada, a to tem bardziej, że tylko przez wszechstronne jego oświetlenie można dojść do prawidłowej oceny jego ogólnego znaczenia.

Znaczenie zewnętrzne tego aktu powinno być rozpatrywane z trzech punktów widzenia: koalicyi, neutralnych i wreszcie całego układu sił i stosunków międzynarodowych.

Z punktu widzenia koalicyi proklamowanie państwa polskiego przez mocarstwa centralne było niespodzianką bardzo niemiłą. Już te głosy prasy francuskiej, włoskiej, angielskiej i rosyjskiej, których urywki doszły dotąd naszej świadomości, świadczą dowodnie o tem, że akt 5 Listopada oceniła cała koalicya, jako zarówno niespodziewane, jak silne pociągnięcie na szachownicy ze strony mocarstw centralnych, i to pociągnięcie więcej dyplomatyczno-polityczne, niż militarne. Jakkolwiek bowiem w koalicyi liczą się także z możliwością znacznego wzmocnienia siły militarnej bloku centralnego przez powstać mającą armię polską, której siłę przyjmują z góry na pół miliona, to jednak główny nacisk kładą na polityczne i dyplomatyczne znaczenie tego aktu.

Posuwając się od rzeczy pozornych ku istotnym, widzimy przedewszystkiem, że cała ideologiczna frazeologia, którą urobiła sobie koalicya pod przewodem hipokryzyi angielskiej dla osłonięcia właściwych, bardzo prozaicznych celów swej wojny, doznała wskutek aktu 5 Listopada ciężkiego ciosu. Padła pod nim przedewszystkiem ta najpiękniejsza zasada owej ideologii, którą była proklamowana przez Anglię obrona — małych narodów.

Rzeczywistość zadrwiła sobie srodze z tego »ideału« bezinteresownej Anglii. Okazało się bowiem, że wszystkie małe narody, które miały nieostrożność związania swych losów z Anglią i koalicyą wyszły na tem jak najgorzej, natomiast małe narody, które opowiedziały się po stronie mocarstw centralnych, zrobiły na tem zupełnie dobry interes. Podczas gdy Belgia i Serbia przeistoczyły się z istnień państwowych — w pojęcie obszarów administracyjnych, podczas gdy Rumunia, ta najmilsza, bo najmłodsza pupilka koalicyi, ma wszelkie powody do drżenia o swą egzystencyę państwową, Bułgarya z możliwie najmniejszym wysiłkiem urzeczywistniała nietylko swoje życiowe cele, ale, jak dotąd, osiągnęła nawet taką przewyżkę tych swoich celów, o jakiej nigdyby nie była śmiała marzyć. Turcya w bardzo znacznej mierze oparła się straszliwemu naciskowi swych potężnych wrogów. Polska zaś — zgoła zmartwychwstała.

Okazało się empirycznie, że mniejsze narody, które połączyły się z koalicyą, utraciły swój byt państwowy, lub też popadły w niebezpieczeństwo jego utraty. Natomiast inne mniejsze narody, które stanęły po stronie mocarstw centralnych, nietylko umocniły swoją państwowość, lecz, jak Polska, odzyskały ją wbrew nie tylko woli, ale nawet agitacyjnym zapowiedziom koalicyi. Jest to fakt, którego nie zdoła usunąć ani zaciemnić żadna dyalektyka prasy koalicyjnej, chociażby była jeszcze naiwniejszą w rozumowaniu i mniej wybredną w słowach, niż jest.

Na początku wojny toczył się o duszę polską targ zupełnie cyniczny ze strony koalicyi. Ale nawet najwyższa cena, którą na tej niebywałej licytacyi zdołała osiągnąć koalicya, nie jest niczem w porównaniu z tem, co dla Polski uczyniły mocarstwa centralne na początku dziesiątego kwartału światowej wojny, bez długich manifestów, bez zapowiedzi obłudnych, poprostu, uczciwie, a przedewszystkiem — rzeczywiście. Czemże bowiem owe obietnice Poznania, Gdańska i Śląska, które pod adresem Polaków padały z ust generalissimusa rosyjskiego i jego angielsko-francuskich chórzystów, w porównaniu z aktem 5 Listopada? Tamci dawali coś czego nie tylko nie mieli, ale czego nawet nie mogli posiąść. A jest także bardzo wątpliwem, czy posiąść naprawdę chcieli. Od początku bowiem było niewątpliwie zupełnie chimerycznem przypuszczenie, jakoby Francya i Anglia zachwycały się naprawdę zamiarem Rosyi zdobycia Prus i Poznańskiego, wdarcia się przez Śląsk aż do samego serca Europy Środkowej. Że Rosya o tem marzyła, że ambicye dżingischańskie jej wodzów żadnego zakresu oczekiwanych zdobyczy nie uważałyby za nadmierny, w to można łatwo uwierzyć. Rosya bowiem jest i była zawsze gotową pochłonąć wszystko, nawet — Madryt i Lizbonę. Jeszcze za czasów Katarzyny II jeden ze statystów rosyjskich »stwierdziwszy« zgniliznę zachodu, powziął był plan rozbioru ówczesnej Austryi i posunięcia się aż ku Paryżowi, celem założenia na gruzach cywilizacyi europejskiej — jednego wielkiego, uzdrawiającego ludzkość imperyum, oczywiście rosyjskiego. Możnaby jeszcze przypuścić, że opinia publiczna francuska, znajdująca się na początku wojny w niebywałem wprost zaślepieniu nienawiścią do Niemiec, byłaby niebacznie zgodziła się nawet na zdobycie przez Rosyan Wirtembergii i Westfalii, byleby nasycić żądzę zemsty na Niemcach.

Ale kierowniczki całej koalicyi — Anglii, nie można posądzać ani przez chwilę o takie zaślepienie. Mocarstwo to weszło do wojny światowej nie tyle z mieczem, ile z kupieckim ołówkiem w ręce. Dla Anglii rachunek przedstawiał się bardzo prosto. Po jednej i po drugiej stronie widziała ona tylko konkurentów. I aby zwalczyć mocniejszego, połączyła się ze słabszym. Myślą zaś przewodnią w tem było to, aby osłabić obu, aby jednemu gotową już siłę odebrać, drugiemu zaś nie pozwolić jej nabrać. Ten zasadniczy czyn predystynował kierunek polityki angielskiej od pierwszej chwili wojny. Interes angielski wymagał, aby Niemcy przestały uprawiać niebezpieczną konkurencyę dla przemysłu i handlu angielskiego. — Ani jednej litery więcej. Potrzeba było bardzo wielkiej naiwności i niewyrobienia w elementarnem myśleniu politycznem, aby przypuszczać, że Anglia w zacietrzewieniu antyniemieckiem posunie się aż do tego, iżby własnemi rękami gliniane nogi kolosa rosyjskiego zamieniła na — żelazne. A na takich to właśnie żelaznych nogach stanąłby był kolos rosyjski, gdyby mu się było udało rozgromić Austryę, zawładnąć Węgrami, dotrzeć do Adryatyku z jednej strony i usadowić się nad Łabą i Odrą z drugiej strony. Ugruntowana w ten sposób hegemonia rosyjska nad Europą byłaby bardzo rychło rozszerzyła się na Azyę z największem niebezpieczeństwem dla podstaw imperyalizmu angielskiego. Tego zaś Anglia żadną miarą pragnąć nie mogła.

Dlatego podstawowym błędem wszystkich tych konstrukcyj politycznych, które tworzyli sobie zwolennicy t. zw. »szerokiego toru« wśród Polaków i innych narodów słowiańskich, było przypuszczenie, że Europa Zachodnia z Anglią na czele zgodzą się kiedykolwiek na takie rozszerzenie potęgi rosyjskiej ku zachodowi, jakie byłoby koniecznie potrzebnem, jeżeliby miała się ziścić obietnica Mikołaja Mikołajewicza co do zjednoczenia wszystkich ziem polskich, lub przyrzeczenia samego cara dane deputacyi kolonistów czeskich, że odbuduje niezawisłe — państwo czeskie. Wyznawcy tych wszystkich mirażów politycznych nie rozumieli rzeczy tak prostej, jak ta, że Europa wydałaby wyrok śmierci na siebie samą, gdyby zgodziła się, aby nahajka kozacka miała zawładnąć ośrodkiem Europy, który Napoleon Wielki upatrywał nie gdzieindziej, jak właśnie w Czechach.

Wzbraniano się rozumieć tę rzecz oczywistą, że gdyby Rosya zdołała w tej wojnie osiągnąć w pełni postawione sobie cele w środkowej Europie, to w takim razie nazajutrz byłaby musiała utworzyć się nowa koalicya tym razem już z udziałem Niemiec, ale przeciw — Rosyi.

Pogrzeb śp. Henryka Sienkiewicza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 19 listopada.

Zwłoki Henryka Sienkiewicza złożone będą na razie w Vevey, poczem przewiezione zostaną do ojczyzny. Zwłoki zabalsamowano w Genewie.

Stosunki handlowo-polityczne z Polską.

Wiedeń, 19 listopada.

»N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

Tematem tutejszych konferencyi bar. Buriana w kwestyi polskiej były przeważnie stosunki handlowo-polityczne z Polską.

Rząd niemiecki w sprawie polskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 listopada.

»Lokal-Anzeiger« donosi, że **minister spraw wewnętrznych Loebell w poniedziałek w Sejmie pruskim uzasadni stanowisko rządu podczas obrad nad wnioskiem w sprawie polskiej.**

„Fremden-Blatt“ o proteście rosyjskim.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 19 listopada.

»Fremden-Blatt«, omawiając protest rosyjski przeciw utworzeniu państwa polskiego, stwierdza, że deklaracye rosyjskie zawierają nieopatrzne wyznania, które lepiej świadczą o akcyi mocarstw centralnych, aniżeliby one same chciały to uczynić. Każdy Polak sam sobie może przedstawić, jakby wyglądała wolność pod berłem rosyjskim.

Stanowisko Polaków w Szwajcaryi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 19 listopada.

Z Berna donoszą:

Z powodu rusofilskiej, lozańskiej deklaracyi, spowodowanej przez Agencyę Piltza, Polacy tutejsi, grupujący się około Kucharzewskiego, zajmujący dotychczas stanowisko neutralne, postanowili zerwać bezzwłocznie wszystkie stosunki z Agencyą Piltza. To samo postanowienie powzięło zjednoczenie »Pologne et la guerre«. Uchwała ta została już przeprowadzona.

Privat o kwestyi polskiej.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 19 listopada.

Z Berna donoszą: Frankofilski dziennik »Tribune de Genève« ogłasza artykuł znanego polonofila Edmunda Privata, w którym między innemi czytamy:

Rząd rosyjski oraz mała część Polaków twierdzą, że byłoby lepiej, gdyby mieli Polskę podległą carowi, aniżeli Polskę zupełnie niezawisłą. Zdaje się jednak pewnem, że naród polski porzucił dawne stanowisko i jest zdecydowany wyzyskać każdą możliwą sposobność, celem osiągnięcia swej niezawisłości. Naród polski nie chce widzieć Rosyan w Polsce i oświadcza to przy każdej sposobności.

Rozumiem dobrze, że pewni polscy emigranci mają interes w tem, by nie stracić sympatyi koalicyi i rozgłaszają w tym celu protesty i zaprzeczenia, które mają na celu osłabienie ogólnego entuzyazmu, jaki panuje w Warszawie. — Rozumiem tych Polaków zupełnie, ale sympatya, jaką odczuwam dla ich ojczyzny, zmusza mię do zganienia ich stanowiska. Najlepszymi przyjaciółmi są ci, którzy mówią prawdę.

Pierwsze posiedzenie Dumy.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 19 listopada.

»N. W. Tagblatt« ogłasza następujący kopenhaski telegram berlińskiego »Lokal-Anzeigera«:

Z telegramów z Petersburga widać, że **pierwsze posiedzenie Dumy miało przebieg niesłychanie burzliwy.** Przedewszystkiem 40 członków bloku postępowego zgłosiło swe wystąpienie z niego. Przywódca partyi kadetów, Milukow, wygłosił następnie mowę, w której gwałtownie zaatakował dyplomacyę rosyjską.

Telegram cara do Rady państwa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 19 listopada.

(Pet. ag. tel.) Car wystosował do Rady państwa telegram, w którym wyraża podziękowanie za patryotyczne usposobienie Rady państwa i jednomyślne pragnienie poświęcenia wszystkiego celem sprowadzenia ostatecznego zwycięstwa.

Car powiada w telegramie: Głęboko jestem przekonany, że dzięki bohaterskim wysiłkom naszej armii i wysiłkom naszych sojuszników rozwiążemy historyczne zagadnienia Rosyi i zagadnienia ludów, z nią wspólnie walczących.

Solidarność koalicyi w sprawie polskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 19 listopada.

(Spóźnione). Agencya Havasa ogłasza następujący telegram, jaki prezydenci ministrów Briand i Asquith wystosowali do prezydenta ministrów Stuermera:

Zebrani na konferencyi w Paryżu, z jak najżywszem zadowoleniem przyjęliśmy ogłoszone w prasie rosyjskiej oświadczenie, w którem rząd cesarski protestuje przeciwko nowemu naruszeniu prawa międzynarodowego i umów międzynarodowych, popełnionemu przez Niemcy i Austro-Węgry, jako też przeciwko ich śmiałości utworzenia na obsadzonym przez nich obszarze nowego państwa i rekrutacyi armii z pośród ludności tych obszarów. Wielce uradowani jesteśmy, że Rosya, która przejrzała w należytem świetle machinacye naszych nieprzyjaciół, stwierdza iluzoryczny charakter tych obietnic i że Rosya, która na początku wojny dała ludom, zamieszkującym obszary polskie, zapewnienia w myśl wiekowego porządku, także dziś ponawia uroczyście niewzruszoną decyzyę cara, ogłoszoną przed dwoma laty, że autonomia Polski będzie przeprowadzoną. Cieszymy się serdecznie z powodu tej szlachetnej decyzyi rządu jego cesarskiej mości cesarza Rosyi na rzecz narodu, z którym łączą nas dawno sympatye, a którego przywrócenie jedności będzie głównym elementem przyszłej równowagi Europy. Czujemy się szczęśliwymi, że możemy wyrazić naszą solidarność z zapatrywaniami rządu cesarskiego, zmierzającemi do szczęścia starego narodu polskiego.

Lugano, 19 listopada.

Minister skarbu Carcano przesłał z Paryża, gdzie jeszcze nie zakończył swych konferencyj finansowych, do Rzymu tekst wystosowanej przez premierów Brianda i Asquitha telegraficznej manifestacyi do Stuermera.

Prezydent ministrów Boselli pośpieszył na to z wysłaniem do prezydenta ministrów Stuermera również telegramu, który według Agencyi Stefani brzmi:

Z serca całego przyłączam się do wiadomości, jaką przesłali panu z Paryża przy końcu konferencyi sojuszników moi koledzy pp. Briand i Asquith z okazyi śmiałości Niemiec i Austro-Węgier stworzenia na chwilowo obsadzonem terytoryum polskiem nowego państwa. Naród włoski żywił zawsze swą sympatyę dla narodu polskiego i w pełni ufamy, że zwycięstwo broni sojuszników unicestwi iluzoryczny plan, ułożony przez naszych nieprzyjaciół przy podeptaniu prawa międzynarodowego i obowiązujących konferencyj. Rząd królewski może tylko przyklasnąć oświadczeniu, złożonemu już przez rząd cesarski, które gwarantuje autonomię wszystkim zjednoczonym ziemiom polskim, będącą przez sto lat dawnym ideałem tego szlachetnego narodu.

W sprawie pokoju.

Kolonia, 19 listopada.

»Koeln. Ztg.« donosi z Bazylei:

»Basler Nationalztg.« dowiaduje się z niezależnego, dyplomatycznego źródła, że **ze strony neutralnej zamierzone są obecnie istotnie kroki przygotowawcze do pośrednictwa pokojowego. Rząd amerykański wyraził gotowość podjęcia starań o zwołanie konferencyi do północnej Ameryki lub do jednego z neutralnych krajów Europy. Między rządami rozmaitych państw neutralnych ma się już w tym kierunku odbywać wymiana zdań.** Mocarstwa wojujące pod wszelkimi jednak warunkami wyprosiły sobie propozycyę zawieszenia broni w czasie trwania rokowań. Zawieszenie broni rozpoczęłoby się z chwilą, gdyby mocarstwa już się do pewnego stopnia między sobą porozumiały. Niemcy mają być gotowe do opróżnienia Belgii i zagwarantować jej odbudowanie jako państwa, pod warunkiem, że pewne państwa neutralne obejmą wobec Niemiec gwarancye, iż Belgia uprawiać będzie w przyszłości wobec Niemiec życzliwą, wolną od wszelkiego zagranicznego wpływu, politykę. Także wszystkie terytorya francuskie, obsadzone przez Niemców, miałyby być zwrócone, w zamian za pewne koncesye w koloniach. Rozwiązanie sprawy kolonij będzie najtrudniejszą kwestyą. W tym zwłaszcza kierunku oczekują poważnej różnicy zdań między Niemcami a Anglią.

Rosya przeciw pokojowi odrębnemu.

Rotterdam, 19 listopada.

Rząd rosyjski wystosował do swych przedstawicieli u mocarstw sprzymierzonych depeszę okrężną, w której nazywa pogłoski o rokowaniach Rosyi, celem zawarcia odrębnego pokoju, złośliwym wymysłem i uroczyście zapewnia, że Rosya dochowa wierności wspólnej sprawie koalicyi.

Wilson a sprawa pokoju.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 19 listopada.

»Fremden-Blatt« reprodukuje następujące doniesienie hamburskiego »Fremdenblattu«:

Londyński »Daily Telegraph« donosi w telegramie z Nowego Jorku, że **najgorętszem pragnieniem Wilsona jest odegranie roli przy rokowaniach pokojowych, które mają zainicyować pokój.**

Zmiany w naczelnych stanowiskach Unii.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 19 listopada.

»N. Fr. Presse« donosi z Genewy: »N. York Herald« donosi z Waszyngtonu, że na najwyższych stanowiskach urzędowych Unii zajdą w najbliższym czasie decydujące zmiany. **Ustąpić mają nawet: Lansing, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych oraz minister wojny.**

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 18 listopada 1916:

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Karola: **Z obu stron Szyl postępują niemieckie i austro-węgierskie wojska, mimo najgwałtowniejszego nieprzyjacielskiego oporu, stale naprzód. Także na wschód od rzeki Aluty zyskano na terenie. Na północny wschód od Campolung rozbiły się zacięte przeciwuderzenia nieprzyjaciela. Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim przy śnieżycy i mrozie nieznaczna działalność bojowa.**

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Na Wołyniu miejscami żywa walka artyleryi.**

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 listopada.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 18 listopada 1916:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta bawarskiego: **Angielska artylerya skierowała swą działalność przeważnie na nasze pozycye po obu brzegach Ancre. Po przygotowaniu ogniowem wykonali Francuzi wieczorem silny atak na Saillisel i na południu graniczące linie. Atak załamał się w ogniu.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na froncie północnym Verdun i w poszczególnych odcinkach Wogezów odżyła chwilami działalność ogniowa.**

Wschodni teren wojny.

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: **Nad Szczara i nad Stochodem była nieprzyjacielska** artylerya spokojniejsza niż w dniach poprzednich. Koło Witonieża (na północny zachód od Łucka) udało się w pełnej mierze przedsięwzięcie niemieckiego patrolu.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Karola: **W okrytych śniegiem Karpatach położenie nie zmieniło się aż do dróg przełęczowych na południe od Kronsztadu (Braszów). W nadaremnym, pełnym ofiar ataku usiłowali Rumuni wyprzeć w tył środek niemieckiego frontu na północny wschód od Campolung. W górach lesistych po obu stronach doliny rzek Aluty i Jiu postępuje naprzód atak niemieckich i austro-węgierskich wojsk. Wzięliśmy znowu jeńców.**

Bałkański teren wojny.

Grupa wojsk gen. polnego marszałka Mackensena: **Na lewem skrzydle armii niemiecko-bułgarsko-otomańskiej w Dobrudży przyszło wczoraj do walk artyleryi.**

Front macedoński: **Francuskie ataki w dolinie na południe od Monastyru i na front pomorskiego pułku piechoty nr. 42 na pokrytych śniegiem wzgórzach w łuku Cernej zostały krwawo odparte. Zacięte walki rozgrywają się codziennie około wzgórz na północny wschód od Cegel. — Dnia 15 bm. jedno z tych wzgórz zajęli Serbowie. Naczelny komendant generał piechoty Otto von Below, obecny w środkowym punkcie walki, odebrał szturmem na czele niemieckich strzelców utraconą pozycyę. Jego cesarska Mość odznaczył komendanta i wojsko przez zamianowanie zasłużonego generała szefem batalionu strzelców.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Armia polska.

Wiedeń, 19 listopada.

»N. Fr. Presse« donosi: Z miarodajnej strony dowiadujemy się:

Tworzeniem armii polskiej zajmą się Niemcy przy współudziale oficerów austro-węgierskich. **Rdzeń przyszłej armii polskiej stanowić będą Legiony polskie** (Polski korpus posiłkowy), które od września r. 1914 walczą ze sławą w szeregach armii sprzymierzonych, jako część armii austro-węgierskiej, a które cesarz Franciszek Józef I oddał obecnie do rozporządzenia armii polskiej.

Armia polska jest armią polską, narodową, a więc ani austro-węgierską ani niemiecką. Dla oficerów polskich stoją otworem wszystkie stanowiska komenderujących, na razie jednak z powodu braku polskich oficerów, na stanowiska te powołani będą częściowo oficerowie niemieccy i austro-węgierscy. Przyszła armia polska przydzielona będzie do armii niemieckiej. Przydzielenie to, a nie wcielenie, jak w wielu dziennikach mylnie podano, ma na celu zapewnienie wojskom polskim charakteru wojsk regularnych. Stosunek generał-gubernii warszawskiej i lubelskiej do ich naczelnych komend nie będzie w niczem przez te postanowienia w sprawie armii polskiej naruszony.

»N. Fr. Presse«, omawiając powyższe doniesienie, pisze między innemi:

Legiony polskie będą do pewnego stopnia kadrami dla powstającej armii polskiej, ramami, które wypełniać się będą napływającymi ochotnikami. Legiony dostarczą też personalu do wyszkolenia rekrutów i dowódców niższych stopni. Ilość tych kadr zależeć będzie od napływu ochotników. Z kadr tych tworzyć się będą bataliony, zawsze w ścisłym związku z Legionami, a mianowicie z formacyami, stojącemi na froncie. Bataliony te rozwijać się będą następnie w większe jednostki bojowe, w pułki, brygady i dywizye, przyczem część wyćwiczonych rekrutów użytą będzie do wypełnienia luk w istniejących już formacyach. Oficerowie polscy mają obecnie otwartą drogę, nawet do najwyższych stanowisk.

Stworzenie nowych sztabów, mimo że wielu niższych oficerów polskich, powołanych będzie na wysokie stanowiska, wymagać będzie kilku lat czasu. Na razie więc stanowiska te obejmą wyżsi oficerowie niemieccy i austro-węgierscy. Narodowy, polski charakter armii nie poniesie przez to jednak żadnego uszczerbku, pomijając już to, że w samym interesie narodu polskiego leży postawienie na nogi armii polskiej, przy pomocy mocarstw centralnych. Naczelne dowództwo nad armią polską obejmą Niemcy, do których siły zbrojnej królewska armia polska przydzielona będzie także ze względu na prawo międzynarodowe.

Tem samem rozwiązanąby była i kwestya uzbrojenia i wyekwipowania wojsk polskich, zwłaszcza wobec tak wysoko rozwiniętego przemysłu wojennego Niemiec. Prawdopodobnie i polski przemysł powołany będzie do udziału przy tworzeniu armii polskiej.

Atak lotnika na Monachium.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 19 listopada.

Francuskie sprawozdanie wojskowe z dnia 17 bm. wieczorem donosi:

Lotnik kapitan Beauchamps wzleciał o godz. 8 rano, skierował lot na Monachium i dotarł w południe ponad to miasto, rzucił kilka bomb na dworzec jako rewanż za obrzucenie bombami otwartego miasta Amiens w ostatnich dniach przez Niemców. Następnie wylądował w Santa Sona di Piave, 20 klm. na północ od Wenecyi, przyczem przeleciał ponad Alpami. Ogółem przebył przestrzeń 700 kilometrów

Utworzenie Rady Narodowej.

Warszawa, 17 listopada.

W dniu wczorajszym nastąpiło porozumienie najważniejszych stronnictw politycznych w Warszawie co do utworzenia Rady Narodowej. Do porozumienia przystąpiło stronnictwo narodowe, grupa pracy narod., Liga państwowości polskiej, klub państwowców polskich, demokratyczna partya postępowa i stronnictwa zgrupowane w Centralnym Komitecie Narodowym (a więc P. P. S., Nar. Związek rob. itp.). Spodziewane jest także przystąpienie realistów. Poza tem zgrupowaniem pozostaną demokracya narodowa i socyalna demokracya Polski i Litwy.

Rada Narodowa ma się składać z 81 członków, z których 41 przypadnie na reprezentantów Warszawy, a 40 na resztę Królestwa Polskiego i to zarówno na okupacyę niemiecką jak austryacko-węgierską. Na Centralny Komitet Narodowy ma przypaść miejsc 13 pomiędzy przedstawicieli Warszawy. Rada Narodowa wybierze z pomiędzy siebie wydział, działający stale w Warszawie, którego główne zadanie ma polegać na porozumieniu się z rządem niemieckim, a zwłaszcza na przeprowadzeniu pertraktacyi, niezbędnych do utworzenia rządu polskiego tj. zorganizowania Rady Stanu i Sejmu.

Wobec utworzenia Rady Narodowej należy przypuszczać, że powołanie do życia Rady Stanu ulegnie pewnej nieznacznej zwłoce. O ile dotychczas wiadomo, osobistości powołane przez gubernatora Beselera na członków tymczasowej Rady Stanu, mającej urzędować aż do zgromadzenia się Sejmu, odmówiły na razie przyjęcia udziału, motywując to faktem, iż wobec powstania Rady Narodowej należy się pierwej z nią porozumieć co do składu owej prowizorycznej Rady Stanu. Uznając, że zachodzi potrzeba szybkiego działania, Rada Narodowa postanowiła się już częściowo ukonstytuować pomimo że 40 delegatów, mających reprezentować prowincyę, nie zostało jeszcze wybranych. Na razie więc tylko delegaci warszawscy w liczbie 41 wybrali wydział, do którego weszli panowie: Antoni Wieniawski, Ronikier, Chmielewski, Brudziński, Dzierzbicki, Grendyszyński, Śliwiński, Thugut, Śmiarowski.

Wydział ten rozpoczął pertraktacye z gen.-gubernatorem Beselerem i przedłożył mu 4 następujące postulaty:

1) Utworzenie Rady Stanu w porozumieniu ze stronnictwami zgrupowanemi w Radzie Narodowej.

2) Przyznanie Radzie Stanu także inicyatywy prawodawczej, oraz utworzenie w jej łonie Departamentu dla spraw wojskowych.

3) Powołanie regenta z dynastyi katolickiej, zajmującej stanowisko przyjazne wobec polskiego narodu.

4) Utworzenie Rady Stanu na podstawie aktu, polegającego na wspólnem porozumieniu obu mocarstw centralnych.

Z chwilą, gdy powstanie rząd polski, utworzony na powyższej podstawie, Rada Narodowa ma uznać swoje zadanie za skończone i wówczas nastąpi jej rozwiązanie.

Program nowej polityki wewnętrznej w Niemczech.

Postulat nowej oryentacyi polityki wewnętrznej w Niemczech, o którym mówi się wytrwale od szeregu miesięcy, nie wyszedł dotychczas poza sferę frazesu. Ogólnikowo potraktował go przedewszystkiem w swojej mowie parlamentarnej z 28 września b. r. kanclerz państwa, Bethmann Hollweg. W mowie, która obliczona była na ugłaskanie stronnictw opozycyjnych, wywinął się kierownik nawy państwowej zgrabnie ogólnikowem zapewnieniem, które zwolennicy nowej oryentacyi uważać mogli za uznanie swego postulatu, którego wszakże opozycyoniści nie mieli powodu zbytnio się lękać. »Wolna droga dla wszystkich zdolnych« — brzmiało hasło, rzucone przez kanclerza. Komentarz do słów tych był jednak bardzo nie wiele mówiący. — »Olbrzymie zadania — mówił kanclerz Rzeszy — czekające nas we wszystkich dziedzinach państwowego i społecznego, gospodarczego i politycznego życia, wymagają dla rozwiązania wszelkich sił, spoczywających w naszym narodzie«. Poza dyplomatyczny ogólnik ten Bethmann Hollweg nie wyszedł. Nic dziwnego, że postępowi politycy są zdania, iż z tej strony inicyatywy do nowej oryentacyi spodziewać się trudno.

Inicyatywa tedy przyjść powinna od samego społeczeństwa i jego parlamentarnego przedstawicielstwa. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że konserwatyści wszelkich używają pozorów i wybiegów, byle jakichkolwiek zmian się ustrzedz. Niemiecko-konserwatywni, oraz frakcya niemiecka w parlamencie Rzeszy stanowisko swoje w tym kierunku wyraziły niedwuznacznie. Autorytet i dyscyplinę podnosił jako podstawy państwowego życia Niemiec hr. Westarp. Żądanie dopuszczenia jak najszerszych mas ludowych do udziału w rządach z zasadą tą trudno pogodzić. Liczyć można w parlamencie zatem tylko na partye postępowe lub blizko nich stojące. Dla Niemców przedewszystkiem w rachubę wchodzi stronnictwo centrum, narodowo-liberalni, postępowa partya ludowa, oraz socyalna demokracya obu odłamów. Te stronnictwa podjęłyby mogły inicyatywę w nowem ukształtowaniu wewnętrznych stosunków państwa, gdyby potrafiły zjednoczyć się około jednego wspólnego programu, nie czekając końca wojny dopiero. Wzgląd na pokój wewnętrzny powstrzymuje te stronnictwa od stawiania postulatów konkretnych na razie, by nie drażnić stronnictw przeciwnych. Wzgląd to co prawda fałszywy. Kiedyś w każdym razie sprawy te załatwić trzeba. Hasło pokoju wewnętrznego, jako tarczę stronnictwa zachowawcze wysuwać mogą w nieskończoność, gdyż o ile coś nieuniknionem się zdaje, najlepiej zawsze wedle możności przykrą tę konieczność odwlekać. — W programie zachowawców t. zw. cud, to jest nagła i nieprzewidziana zmiana warunków, zawsze jeszcze dominującą gra rolę.

Jak może wyglądać wspólny, minimalny program nowej polityki, około którego postępowe stronnictwa zgrupowaćby się mogły? Sprawie tej poświęca w »Berliner Tageblatt« roztrząsania poseł do parlamentu Hans Sivkovich. Nie zamierzam na tem miejscu dzisiaj — powiada — wnikać w rozmaite szczegóły. To jedno chcę tylko podkreślić: Trzy są, jak mi się zdaje, drogi, wiodące do celu. Pierwszą nazwałbym syntetyczną, drugą analityczną, trzecią drogą personalną.

Postępowanie syntetyczne polegałoby na tem, że usuwałoby się bezwzględnie przedewszystkiem wszelkie zapory, które przedostały się do nas, jako szczątki polityki opartej nie na równouprawnieniu wszystkich obywateli państwa, by następnie zabrać się do poszczególnych kwestyj i spraw zasadniczych w duchu nowej oryentacyi. Ta praca wygładzania musiałaby np. objemować § 12 ustawy o stowarzyszeniach, ustawę przeciw Jezuitom, prawo koalicyi, pruskie prawo wyborcze.

Postępowanie analityczne polegałoby przedewszystkiem na wzmocnieniu parlamentarnego czynnika ustawodawstwa przez wprowadzenie ustawy o odpowiedzialności ministrów i tym podobnych zarządzeń w nadziei, że poszczególne kwestye wówczas załatwione być mogą bez trudności.

Trzecią możliwość, drogę personalną, stanowiłoby współuczestnictwo bloku, dążącego do nowej oryentacyi, w rządzie państwa, czy to przez podsekretarzy stanu, jak proponują ze strony narodowo-liberalnej, czy też sekretarzy stanu z tekami, czy bez teki.

Wyliczywszy wszystkie te drogi z pedantycznością prawdziwego uczonego niemieckiego, dodaje poseł Sivkovich od siebie osobisty komentarz: Nie chcę przemilczeć, że pierwsza droga wydaje mi się najmniej pożądana. Mojem zdaniem państwo niemieckie przez zastosowanie jednej z dwu pozostałych możliwości, zwłaszcza zaś drugiej, najprędzej dojśćby mogło do lepszej przyszłości w sensie wolnościowego rozwoju. Że nowa oryentacya nie ograniczy się do wymienionych tu przykładowo zarządzeń, że owszem stanowią one tylko początek na drodze, po której iśćby potrzeba żwawo dalej, uważam właściwie za zrozumiałe samo przez się. Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień chciałbym wszakże pogląd mój raz jeszcze sprecyzować wyraźnie. Alfa i omegą wszelkich wysiłków będzie musiało być zawsze: dać ludowi, co się ludowi należy. Zamiast zamaskowanego osłonkami rządu konserwatywnego, jaki w istocie panował od dziesiątków lat, musi nastać wreszcie ustawowo zagwarantowana kontrola ludu o możliwie najsilniejszym zakresie działania.

Polityka deklamacyi dzisiaj już nie bierze — tak kończy wywody swoje o programie nowej polityki poseł Sivkovich. Po tych wywodach jego wszakże trudno nie stwierdzić, że program tej nowej polityki nader jeszcze jest ogólnikowy. Postulaty, przez autora wymienione zbyt szczupły mają zakres. Nie można też powstrzymać się od zdziwienia, że poseł parlamentarny, piszący o zagadnieniach nowej polityki wewnętrznej w Rzeszy, jakgdyby całkowicie nie zdawał sobie sprawy z istnienia w państwie niemieckiem sprawy polskiej. A przecież przedewszystkiem sprawa polska domaga się gwałtownie wyjścia poza ogólnikowe frazesy o zmianie kursu i przejścia do konkretnych wniosków. — Sprawa nowej polityki wewnętrznej w Niemczech widocznie nawet przez postępowych polityków niemieckich nie została jeszcze przemyślana zbyt seryo.

Stopp.

Jan Pietrzycki.

Salve, Mater Polonia!

A więc to prawda... więc się nam nie marzy?...
Wschodzącą zjawą stajesz ponad nocą —
Z błyskawicami w Swej królewskiej twarzy
I w dłoni Swojej z piorunową mocą!
Grobom śmiertelnym, które proch okrywa,
Wołasz: Po wawrzyn życia idę — żywa!

A więc to prawda?... Na murach Warszawy
Królewskie działo ozwało się gromem.
W zwycięstwa łunie płomiennej i krwawej
Niesiesz się gromu wołaniem widomem,
Co zmartwychwstaje w tej cudnej godzinie
Najświętszym, wielkim rozkazem: Wstań Czynie!

Podobno Ciebie w przedśmiertnej swej wierze
Na zakrwawionych okopach bojowych
Umierający widzieli żołnierze...
W działowych dymach szkarłatnych i płowych,
W blasku bagnetów szłaś, białe Swe skronie
Mając w błyszczącej z rubinów koronie...

A każdy rubin był męką Twą świętą,
Każdy blask jego łzą Twoją przelaną —
A ponad Tobą widzieli rozpiętą
Tęczę ogromną, co w złotych zórz rano
Wskrzeszonym cudem szkarłatów swych wieści,
Że świt zwycięstwa, a koniec boleści!

— — — — — — — — —

Matko! Gdy schodząc ze szańców szczęśliwa,
Miecz włożysz w pochwę, a berło do dłoni
Ujmiesz — krew nasza z kurhanów, jak żywa,
Ozwie się chwałą — kość nasza zadzwoni,
Jak miecz zwycięski... My w chwale przed Panem
Twym tryumfalnym będziemy rydwanem!

Kronika.

Kraków, 19 listopada.

Po zgonie Henryka Sienkiewicza. Uniwersytet Jagielloński wysłał do Vevey na ręce wdowy następującą depeszę:

»Uniwersytet Jagielloński zasyła Czcigodnej Pani wyrazy najgłębszego żalu wobec zgonu ś. p. męża Pani, naszego doktora honorowego, znakomitego pisarza, którego genialne dzieła, krzepiąc w narodzie ducha, a u obcych podnosząc sławę przeszłości Polski i świata chrześcijańskiego, pozostaną na zawsze pomnikiem najgorętszej miłości ojczyzny i prawdy. Rektor *Szajnocha*«.

Syndykat dziennikarzy krakowskich wysłał za ręce p. Sienkiewiczowej w Vevey następującą depeszę kondolencyjną:

»Wśród powszechnej żałoby, jaka okryła Polskę, chyląc czoła przed trumną wielkiego obywatela i wielkiego pisarza, ślemy wyrazy głębokiego współczucia«.

Zbiórka na »Gwiazdkę« dla chorych żołnierzy i legionistów. Biuro prezydyalne krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« donosi: Dzisiaj, jako w dniu wielkiej zbiórki na »Gwiazdkę« dla chorych żołnierzy i legionistów w szpitalach krakowskich odbędzie się także kwesta w tutejszych kawiarniach. Grono w tym celu uproszonych pań przyjęło obwiązki dyżurowania przy stolikach od godziny 3—11 w nocy. Kawiarnia Bisanza: drowa Bronisława Tillesowa, drowa Ignacowa Landauowa; kawiarnia Drobnera: drowa Bronisława Tillesowa, drowa Ignacowa Landauowa; kawiarnia Grand hotelu: baronowa Błażowska, majorowa Chorążyna; kawiarnia Michalika: pani Ewa Kossakowa, hr. Ewelina Borkowska, hrabianka Pelagia Łubieńska; kawiarnia Noworolskiego: profesorowa Pilzowa, hr. Marya Drohojowska; kawiarnia »Esplanade«: p. Adela Zollowa, eksc. Wilhelmina Leowa, Idalia Pawlikowska; kawiarnia Teatralna: Ludwika Grodzicka; kawiarnia »Secesya«: pp. Wójcikiewiczowe, p. Laskowska Helena; hotel Saski: p. Żurowska, baronówna Justyna Konopczanka, p. Lucyna Sporn, pani Marya Bukowska; kawiarnia Sauera: p. Adela Krzetuska, generałowa v. Kaltenborn, p. Emilia Kosyalowa de Tarno; hotel Polera: pp. Czaplińska, Bednarzewska, Kamińska, Górska, Gryficz.

Zima zawitała do nas dość niespodzianie. Po niezwykle ciepłych dniach zeszłego tygodnia, spadł śnieg, a mróz od wczoraj zwiększa się stale. Wczoraj w nocy mróz doszedł 5 stopni Reaumura zimna, przy ostrych wiatrach, wróżących mroźną pogodę.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po południu »Oj młody, młody!« Al. hr. Fredry (syna) z p. Jerzym Leszczyńskim w kapitalnej roli Józia Wrzeckiego. — Wieczorem po raz drugi »Złota czaszka« Juliusza Słowackiego z Ludwikiem Solskim w kreacyi strażnika Krzemienieckiego. W trzech ostatnich występach p. Solskiego ujrzymy go tylko dwa razy: w »Złotej czaszce« we wtorek i środę, a jutro, jako Łatkę w »Dożywociu« Al. hr. Fredry.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu barwny wodewil, cieszący się wielkiem powodzeniem: »Ułani księcia Józefa«; wieczorem po raz drugi: »Gwiazda Syberyi« z pp. Czechowską, Frączkowskim, Pilarskim, Helleńskim i Koreckim w rolach głównych.

W poniedziałek powtórzenie melodyjnej »Księżniczki czardasza« E. Kalmana, z pp. Krajewską, Harasimowicz i Millerem w partyach głównych.

Miejskie kuchnie obywatelskie w Krakowie ugruntowały już sobie w mieście jak najlepszą markę i stale się rozwijają. Kuchnia przy ulicy Franciszkańskiej wydaje teraz dziennie obiadów 700, przy Alei Krasińskiego 280, Starowiślnej 300; kolacyj przy ulicy Franciszkańskiej 800, zaś w dwóch innych po 100. Prace nad organizacyą dalszych kuchni odbywają się stale i jest nadzieja, że będą one otwarte około 1 grudnia b. r. Równocześnie kierownictwo kuchni obywatelskich czyni energiczne starania o zabezpieczenie wystarczających prowiantów. O ile słychać, przy każdej kuchni będzie założony osobny magazyn, również będzie otwarta masarnia miejska na Grzegórzkach, przeznaczona wyłącznie na użytek kuchni obywatelskich. Założono również własną fabrykę makaronu.

Roboty około powiększenia kuchni obywatelskiej przy ulicy Franciszkańskiej już rozpoczęto. Jak wiadomo, sąsiedni boczny refektarz i dalsza osobna sala zamienione zostaną na drugą jadalnię i drugą kuchnię. Umowę z klasztorem OO. Franciszkanów już zawarto. Równocześnie magistrat poszukuje lokalu na pomieszczenie nowej kuchni w dzielnicy Piasek.

Po odbiór obiadów z istniejących kuchni zgłaszają się obecnie różne grupy zawodowe, jak n. p. kolejarze, urzędniczki pocztowe, urzędnicy lub funkcyonaryusze różnych instytucyj i t. d.

Stulecie kościoła ewangelickiego w Krakowie. W niedzielę, dnia 5 b. m., obchodził zbór ewangelicki w Krakowie pamiątkę uzyskania kościoła św. Marcina przed stu właśnie laty, jako daru senatu wolnego miasta Krakowa.

Zbór zgromadził się w kościele, ozdobionym w kwiaty. Pastor miejscowy, Karol Michejda, wygłosił kazanie w języku niemieckim. Liturgia wstępna odbyła się następnie w języku niemieckim, a końcowa w języku polskim. Wszyscy zgromadzeni wzięli udział w całem nabożeństwie.

Jeden z członków zboru, oświadczył gotowość stworzenia razem ze swoją rodziną fundacyi na rzecz ubogich zboru w wysokości 10.000 koron. W czasie nabożeństwa urządzono składkę na rzecz ewangelickich uchodźców galicyjskich.

Z okazyi stulecia zboru krakowskiego, nadesłali na ręce pastora Michejdy życzenia superintendenci Andrzej Glajcar z Drogomyśla i Angerstein z Łodzi. Na posiedzeniu starszyzny zborowej wyrażono podziękowanie kuratorowi p. Janowi Mauriziemu za jego 25-letnią bezinteresowną i ofiarną pracę koło zboru.

Wieczorem pastor Michejda wygłosił w szkole ewangelickiej dwa odczyty, jeden w języku niemieckim, drugi w polskim o dziejach zboru krakowskiego.

LXXI. zebranie naukowe członków Towarzystwa filozoficznego odbędzie się we czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w seminaryum filozoficznem (ulica św. Anny l. 12, na dole), z referatem dra Kazimierza Lubeckiego pod tytułem: »Pacyfizm, jako problem naukowy«. Zawiadomienie to służy dla członków, jako zaproszenie.

Posiedzenie naukowe »Polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika« odbędzie się we wtorek, dnia 21 b. m., w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego (ulica Gołębia l. 11) o godzinie 6 min. 15 wieczorem. Poświęcone ono będzie pamięci i ocenie działalności naukowej niedawno zmarłego uczonego polskiego M. P. Rudzkiego, długoletniego profesora wszechnicy Jagiellońskiej i dyrektora krakowskiego obserwatoryum astronomicznego. Przemawiać będą pp.: prof. dr M. Smoluchowski, doc. dr Rosenblatt, doc. dr W. Dziewulski i doc. dr J. Smoleński. Goście mile widziani.

Nauka popołudniowa w licznych w mieście naszem szkołach średnich i ludowych daje coraz więcej powodów do zażaleń zarówno ze strony wychowanków, jak ich rodziców. Pomijając okoliczność, że powoduje ona bardzo przykrą konieczność daleko idących zmian w porządku domowym, najważniejsze jest to, iż nauka odbywa się w warunkach, wykluczających niejednokrotnie istotną korzyść. W salach, zaledwie powierzchownie oczyszczonych i jako tako przewietrzonych, po 5 godzinach nauki przedpołudniowej gromadzi się młodzież na lekcye popołudniowe i wdycha kurz przez dalszych 4—5 godzin przebywania w salach dusznych, nagromadzony już w ciągu południowego pospiesznego czyszczenia. Z powodu wczesnego zmierzchu, większa część lekcyj popołudniowych odbywa się przy niewystarczającem źródła oświetleniu, a rekreacye w czasie przerw między lekcyami, ze względu na niemożliwość używania podworców (nieoświetlonych) są zupełnie iluzoryczne. Atmosfera w ciągu nauki jest wogóle ciężka, duszna, pożytek z wysiłków młodzieży i nauczycieli prawdziwie mały, konieczność zmiany tego stanu jest konieczna.

Powołane czynniki, którym bezwarunkowo przyznać musimy jak najlepszą wolę, zwrócily już zapewne swoją uwagę na podniesione tu usterki i szybko poczynią starania o ich usunięcie.

Poranek ku czci 5 listopada. W gimnazyum żeńskiem im. Królowej Jadwigi (pałac Spiski) odbył się staraniem i siłami uczenic w dniu 18 b. m. poranek ku uczczeniu ogłoszenia niepodległej Polski. Uroczystość rozpoczął profesor Stan. Kannenberg, streszczając smutne nasze dzieje porozbiorowe. Na tem tle uwydatnił znaczenie manifestu z dnia 5 listopada i wykazał, że mamy powód do radości. Przemówienie swe zakończył wezwaniem do pracy dla dobra niepodległej ojczyzny. »Mazurek« Chopina i »Marsz legionistów«, odegrane na fortepianie przez M. Lichoniewiczównę, ucz. kl. VII., Wasilewskiego »Nie zginęła«, wygłoszone przez M. Rosenberżankę, ucz. kl. VIII., i Wojczyńskiego »Żal ne sny otrząśnij z siebie«, oddeklamowane przez Z. Kluzekównę, ucz. kl. VII., wypełniły resztę programu. Podniosłą tę uroczystość szkolną zakończyło chóralne odśpiewanie kilku pieśni narodowych.

Wielki koncert wojskowy na Rynku krakowskim. Dzisiaj w południe — jak wiadomo — odbędzie się na Rynku krakowskim wielki koncert wojskowy na »Gwiazdkę« dla żołnierzy i legionistów w szpitalach krakowskich. Na Rynku naprzeciwko ulicy Szewskiej wykończono wczoraj budowę ogromnej trybuny dla kapeli wojskowej, która będzie przygrywała na dzisiejszym koncercie. Trybunę ozdobiono girlandami, z zieleni, oraz herbami i chorągwiami państw centralnych, herbami Polski i Litwy, miasta Krakowa, oraz krajów austryackich, a wreszcie chorągwiami o barwach narodowych i krakowskich, które wywieszono na pięknie ozdobionych słupach. Wstęp na Rynek w czasie koncertu dozwolony będzie tylko za biletami i kartami honorowemi; będą one sprzedawane przy stolikach u wylotu wszystkich ulic, na Rynek wychodzących. W razie niepogody koncert będzie odłożony.

O oszczędzanie drobiu. Magistrat ogłasza: Okólnikiem z dnia 13 października b. r. zwróciła Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi uwagę władz politycznych na konieczność oszczędzania drobiu bitego i wysprzedawanego obecnie przez ludność masowo bez należytego wyboru, co spowodować może niepowetowaną szkodę w hodowli i odbiłoby się bardzo ujemnie na aprowizacyi z powodu braku jaj.

W myśl tego okólnika, magistrat uprasza hodowców drobiu, aby rzeź drobiu i sprzedaż na rzeź ograniczali do sztuk starych, które zaprzestały znosić jaja, wreszcie do egzemplarzy słabszych lęgu późniejszego, niż wiosennego i kogutów, w każdym razie nie zabijali kokoszek z lęgu wiosennego, to jest od marca do czerwca wylęgłych. Kury, kaczki, gęsi i indyki z lęgów wiosennych, które stanowią właściwy materyał hodowlany, należy bezwarunkowo oszczędzać.

Nagła śmierć. Wczoraj po południu zmarł nagle na udar serca służący oficerski Wincenty Stiborek, zamieszkały przy placu Groble pod l. 5. Zwłoki przewieziono po odbytej komisyi wojskowej do szpitala garnizonowego.

W niewoli rosyjskiej. Pp. Tadeusz Wojnarowski ze Stryja, Kazimierz Rasławski z Kołaczyc pod Jasłem i Wincenty Czulak z Białej zawiadamiają swoje rodziny za naszem pośrednictwem, iż znajdują się w niewoli rosyjskiej w Jekaterynosławiu.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 19 b. m.: po południu: »Oj młody, młody!« Al. hr. Fredry (syna); występ p. Jerzego Leszczyńskiego; wieczorem: »Złota czaszka« Jul. Słowackiego; występ p. Ludwika Solskiego.

W poniedziałek, dnia 20 bm.: „Dożywocie" Al. hr. Fredry. (Występ Ludwika Solskiego).

We wtorek, 21 bm.: „Złota czaszka" Jul. Słowackiego. (przedostatni występ Ludwika Solskiego).

We środę, 22 bm.: „Złota czaszka" Jul. Słowackiego, (ostatni występ Ludwika Solskiego).

Repertoar teatru ludowego w Krakowie.

W niedzielę, dnia 19 b. m.: po południu: »Ułani księcia Józefa«, wodewil L. Mazura; wieczorem: »Gwiazda Syberyi« L. Starzyńskiego.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Żołnierze-rekonwalescenci 32 p. obr. kraj. w Niepołomicach 50 K za pośredn. Fr. Czubika; Helena Rosnerowa 10 K zamiast kwiatów na grób ś. p. Ant. Polaszka; Stanisława Krawczykówna 20 K 34 h zebrane w dzień ogłoszenia „Niepodległości Polski"; A. M. 5 K; dyrekcya teatru miejskiego w Krakowie 40 K, ściągnięte jako kary.

Na Samarytanina polskiego: Wojciech Mierzwa 102 K 23 h.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Żołnierze-rekonwalescenci 32 p. obr. kraj. w Niepołomicach 50 K za pośredn. Fr. Czubika (dla inwalidów); urząd podatk. w Bieczu 20 K (dla inwalidów).

Na Legiony polskie: Wojciech Mierzwa 102 K 23 h; Tomasz Grubisk 10 K; Stan. Grosse i członkowie straży wiejskiej p. Tow. Zakładu kary w Lwowie 100 K.

Na Ogólne cele opieki nad legionistami pod zarz. N. K. N.: Zamiast wieńca na grób ś. p. Wł. Wechala, dyrektora rafinerii nafty w Krośnie, członkowie Pow. Kom. Nar. w Krośnie 106 K za pośredn. Stan. Iwańskiego.

Ks. Leopold bawarski u Legionistów.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Na Litwie, 15 listopada.

Dnia 14 listopada przybył do Baranowicz, naczelny komendant niemiecki na froncie rosyjskim, zdobywca Warszawy, ks. Leopold bawarski i dokonał przeglądu wszystkich sił legionowych. Po paradzie wojskowej, Komenda Legionów podejmowała wysokiego gościa przyjęciem, urządzonem w salach niemieckiego kasyna oficerskiego. Podczas przyjęcia ks. Leopold bawarski wygłosił przemówienie, w którem dał wyraz swego pochwalnego uznania dla Legionów i w którem życzył wolnej Polsce szczęśliwego rozwoju.

— — — — — — — — —

Po dwu dniach deszczu nastała śnieżyca, pierwsza tej jesieni na Litwie. Dął zimny, wschodni wiatr, zachmurzone niebo słało na błotnistą ziemię ogromne płaty lepkiego śniegu, który — mimo mokrego podłoża — nie topniał, ale grubym całunem pokrył litewskie pola. Przy takiej pogodzie ciągnęły legionowe pułki na łąki, rozłożone za Baranowiczami, gdzie przeglądu Legionów dokonać miał ks. Leopold bawarski. Szósty pułk piechoty wykonać musiał 8 km. marszu, kawalerya 30 km.

Przed godziną 12 w południe wszystkie formacye legionowe zebrały się na placu parady. Fatalna pogoda nie ustawała. Co prawda — zmniejszyły się opady śnieżne, ale za to padały tzw. krupy, któremi wicher siekł po twarzy i mroził. W przemoczonych butach, wilgotnych aż do ciała mundurach, ciężkich wilgocią płaszczach — ustawiło się wojsko polskie na polanie, w czworoboku, którego jedna ściana stała otworem dla wysokich wojskowych dygnitarzy. W jednej, prostej i długiej linii — stał pułk obok pułku, batalion koło batalionu. Mniejszą ścianę czworoboku wypełniła artylerya i kompania techniczna, naprzeciw linii piechoty stanęły dwa pułki legionowych ułanów oraz batalion wojsk niemieckich.

Wiatr mroził legionowe szeregi. Zziębnięci, przemęczeni, prawie skostnieli trwali legioniści murem w szarym czworoboku i oczekiwali przybycia ks. Leopolda. Na placu parady znaleźli się liczni generałowie austryaccy i niemieccy, którzy stanowić mieli szersze otoczenie zdobywcy Warszawy.

Krótko przed godziną pierwszą przyjechał automobilem. Na dworcu baranowickim powitała ks. Leopolda kompania honorowa, z żołnierzy wszystkich pułków legionowych złożona, podczas powitania grała muzyka 6 pułku. Na placu parady witał wodza niemieckiego komendant Legionów, pułkownik Szeptycki. Wzdłuż całego czworoboku przeszedł książę bawarski, w mundurze marszałka polnego wojsk niemieckich, z żałobną opaską na lewem ramieniu po śmierci króla Ottona noszoną. Jak długo wzdłuż legionowego szedł frontu, muzyki grały hymn niemiecki. Gdy do niemieckich zbliżył się szeregów, rozległy się dźwięki »Jeszcze Polska nie zginęła«. Naród obok narodu, państwo obok państwa — dwa hymny wolnych sprzymierzonych.

Garść żołnierzy niemieckich dekorował ks. Leopold osobiście krzyżami zasługi. W międzyczasie pułki polskiej piechoty i kawaleryi uformowały się do defilady.

Na czele grona wysokich oficerów stał bawarski książe, obok niego komendant Legionów hr. Szeptycki z wydobytą szablą. Brygada szła za brygadą, pułk za pułkiem. Mimo wrogich warunków atmosferycznych piechota polska defilowała znakomicie i wywoływała słowa uznania u marszałka polnego Niemiec, który nie szczędził pochwał, do pułk. Szeptyckiego je wypowiadając. Płynęły kwadranse, a piechota szła ciągle, szereg za szeregiem, przy dźwiękach muzyki. Kiedy wreszcie przemaszerował szósty pułk — defilowała kawalerya. Jechały obydwa pułki na koniach, muzyka grała im spokojnego walca. Pięknie wyglądała defilada kawaleryi. Sztab, z generałów obcych złożony, z lubością przyglądał się defilującej kawaleryi.

Przemaszerował potem batalion niemieckiej piechoty, — defilada skończona. Przemarznięte, wilgocią przesiąknięte pułki legionowe wracały do miejsc swego postoju z pełnem zadowoleniem, dumne, iż defilada przy tak okropnej pogodzie przecież się powiodła i że Legiony zasłużyły sobie swą żołnierską postawą na niewymuszoną, szczerą pochwałę niemieckiego marszałka polnego.

— — — — — — — — —

W kasynie — przyjęcie dla gości, po staropolsku urządzone. Honory gospodarza pełnił pułkownik Szeptycki. Byli na niem generałowie austryaccy i niemieccy z ks. Leopoldem na czele, byli wszyscy oficerowie Legionów od majora w górę.

Powitał gości w sali, przystrojonej barwami polskiemi i dużym orłem polskim, pułk. Szeptycki. Mówił o tem, iż Legiony w tym czasie, w którym weszły pod komendę ks. Leopolda, przebyły zwycięskie walki nad Stochodem, a teraz doczekały się państwa polskiego i stały się kadrą armii polskiej. Toastem na cześć sprzymierzonych monarchów, zakończył pułk. Szeptycki swe przemówienie.

Odpowiedział ks. Leopold bawarski. Znane mi są — mówił — walki Legionów polskich i sławne czyny ich oręża od Karpat aż po ziemie Litwy. Legioniści dowiedli, że są godnymi następcami szwoleżerów polskich z pod Somosierry. Wierzy, że armia polska, której zaczątkiem i podstawą są Legiony, okryje się chwałą rycerską. Odbyta defilada pozwoliła mu zobaczyć mężne szeregi legionowe, dla których może mieć tylko słowa pochwały. Ks. Leopold zakończył dłuższe przemówienie toastem na cześć cesarzy, którzy wskrzesili Polskę.

Krótko potem ks. Leopold opuścił lokal kasyna i Baranowicze; na dworcu żegnała go kompania honorowa Legionów, a muzyka szóstego pułku głuszyła dźwiękami polskiego hymnu turkot kół odjeżdżającego pociągu.

W salach kasyna pozostali inni generałowie sprzymierzeni i legionowi oficerowie. Toczyła się dalsza towarzyska rozmowa i zabawa. Wygłoszono liczne przemówienia, w których dominował świeżo dokonany fakt powstania państwa polskiego. Generalicya niemiecka i austryacka widziała już w Legionach nie kombatantów armii austro-węgierskiej, ale narodowe wojsko polskie.

Dzień 14 listopada uświetnił dzieje Legionów polskich o jeden nowy rozdział uznania ze strony wysokiego dygnitarza Niemiec, zdobywcy Warszawy.

Z. A.

Dział ekonomiczny.

*** Nowe przepisy o mieleniu zboża.** Urzędowa »Gazeta Lwowska« ogłasza następujące rozporządzenie namiestnictwa, regulujące mielenie i śrótowanie zboża przez producentów rolnych, zaopatrujących się z własnych zapasów:

Rolnicy mogą mleć albo śrótować zboże w młynach gospodarczych, młyny zaś przyjmować zboże do mielenia lub śrótowania jedynie na podstawie poświadczenia dla młyna, wydanego przez właściwą władzę polityczną powiatową. W jednem poświadczeniu można zezwolić na przemiał lub śrótowanie najwyżej trzymiesięcznego, prawnie dopuszczalnego zapotrzebowania na wyżywienie.

Prośby o wydanie poświadczenia dla młyna należy wnosić ustnie lub pisemnie we właściwym urzędzie gminnym, oznaczając w nich młyn i podając rodzaj i w kilogramach ilość zboża, przeznaczonego do zmielenia, względnie śrótowania. Gminy będą przedkładać te prośby politycznej władzy powiatowej. Producenci rolni, zamieszkali na obszarze dworskim, wyłączonym ze związku gminy, mogą wnosić prośby o wydanie poświadczenia dla młyna wprost do właściwej politycznej władzy powiatowej.

Wynagrodzenie za mlewo nie może przenosić 5 K za 1 centnar metryczny zboża w młynach motorowych, zaś 4 K w młynach wodnych. Młyny nie mogą pobierać wynagrodzenia za mlewo ani w zbożu, ani w produktach, uzyskanych ze zboża, oddanego do zmielenia, względnie śrótowania, ani też tych produktów pod żadnym innym tytułem zatrzymywać. Młynom gospodarczym nie wolno wymielać żyta i pszenicy poniżej 75 procent, jęczmienia poniżej 80 procent. Dopuszczalny rozkurz nie może przy mieleniu przenosić 4 procent, przy śrótowaniu 2 procent.

Młyny gospodarcze są obowiązane prowadzić zapisek na ewidencyę przemiału. Polityczne władze powiatowe mają prawo przeprowadzać każdego czasu rewizye w młynach i kontrolować tak zapisek mlewa, jak i oddane w młynie poświadczenia.

Z teatru miejskiego.

„Złota czaszka". Pięć obrazów dramatycznych Juliusza Słowackiego.

Wznowienie pięknego, a na chwilę obecną wysoce odpowiedniego utworu Juliusza Słowackiego „Złota czaszka" jest godną ze wszech miar uznania decyzyą dyrekcyi teatru miejskiego. Umożliwiła zrealizowanie tego pomysłu gościna Ludwika Solskiego, którego niezapomniana kreacya strażnika „Złota czaszka" jest jednem z arcydzieł aktorskich w bogatej kolekcyi ról znakomitego naszego artysty, dobrze zapisanych w pamięci Krakowa. Z pośród fragmentów dramatycznych zachowanych w pośmiertnej spuściźnie Słowackiego, „Złota czaszka" siłą artystycznych walorów, swojskości kolorytu i siły patryotycznego uczucia wznosi się najwyżej, a budowa dramatu tego wskazuje, że utwór ten, z którego ocalały tylko pierwsze cztery obrazy ma zwartą, doskonale skonstruowaną akcyę, któraby dzieło to kazała zaliczyć do pereł w dorobku dramatycznych utworów autora „Horsztyńskiego". Na niepowetowaną szkodę literatury, ocalały tylko okruchy tego przepięknego dzieła, w którem siła tradycyi i wspomnień osobistych poety przewija się jak złota nić w poszczególnych obrazach dzieła, użyczając mu refleksów kolorytu rodzinnego. Teatr krakowski wcieleniem tego dzieła do swego repertoaru zdobył prawdziwy klejnot sceniczny na dni świąt narodowych i spełnił piękny akt pietyzmu wobec pamięci wielkiego poety.

Nie wiadomo, jakby wypadła rola strażnika krzemienieckiego w interpretacyi innego artysty. Kraków, który widział w tej roli Solskiego, nie mógłby sobie wyobrazić innego jej przedstawiciela. Dla wielbicieli talentu Solskiego pozostanie zagadką, jakim sposobem tak skromnemi środkami techniki aktorskiej artysta ten potrafi wywołać tak potężne wrażenie. Dzieje się to za sprawą intuicyi, która dyktuje Solskiemu odpowiednią skalę napięcia uczucia zastosowanego do nastroju akcyi. Ten mały szlachcic ze złotą czaszką urasta w pewnych momentach w grze Solskiego do rozmiarów Tytana, słowa porywającego siłą przekonania i ekspresyą słowa. Scena przemowy „na mogiłkach", skarcenia „żaków", śpiewania kolend w gronie czeladzi, wywołuje przedziwne wrażenie. Widz teatralny czuje się w całym cyklu scen przeniesionym w ten miniony świat i jego obyczaj, odczuwa jego ciepło i poezyę, czuje się owianym atmosferą polskiego słowa XVII wieku i jego patryarchalnego obyczaju.

Przedstawienie wczorajsze poza grą Solskiego, która skupiała na sobie uwagę widowni, mogła interesować starannem przygotowaniem ról i mise en scene dzieła. Kapitalnym Janklem był p. Bończa, stylową matroną w roli skarbnikowej p. Kosmowska. Jakie arcydzieło może zrobić z drobnej roli powołany artysta, dowiódł p. Noskowski. Drobna postać zakrystyana Barabasza w grze jego miała wyborną plastykę i oryginalne pomysłowe ujęcie. Doskonale zaprezentowała swe zdolności w roli Gosi p. Majdrowiczówna, która z każdą rolą więcej wkrapnia się w sympatye publiczności. Pp. Trzywdar i Szymborski powinni byli zamienić się na role, w tych, które objęli, nie stanęli na wysokości stylu Słowackiego; p. Szymborski zbyt płasko i karykaturalnie pojął rolę prowincyała, a p. Trzywdar zbyt ociężałym był w roli Gąski-adonisa, którą przed nim doskonale grywał śp. Max Węgrzyn. Pp. Jednowski, Biegański, Mierzejewski, Brandt, Puchalski i p. Modzelewska, dopełnili starannego zespołu całości, przygotowanej pod względem reżyserskim bez zarzutu, a zakończonej efektownym żywym obrazem, przy którym p. Stanisławski wygłosił bardzo ładnie nastrojową parabazę.

Teatr był pełny. *W. Pr.*

Piąta pożyczka wojenna w Austryi.

W poniedziałek rozpoczyna się subskrypcya na piątą austryacką pożyczkę wojenną i trwać będzie do dnia 16 grudnia. Pożyczka ta nie jest oczywiście żadną niespodzianką. Musiała przyjść w danym czasie automatycznie, dla pokrycia dalszych kosztów wojennych, które nawet w najbogatszych państwach pokrywane być muszą pożyczkami.

Powodzenie tej najnowszej pożyczki wojennej nie ulega wątpliwości. Pierwsza pożyczka przyniosła 2'2 miliarda, druga 2'7 miliarda, trzecia 4'2, a wreszcie czwarta 4'5 miliarda, a więc dwa razy tyle co pierwsza. Ale wzrosła nie tylko kwota pożyczek, lecz także liczba podpisujących drobne sumy do 100 koron. Wzmogła się ona pięciokrotnie. Okoliczności te rokują, jak najlepsze powodzenie piątej pożyczce. Ludność w miarę przeciągania się wojny ma coraz większe zaufanie do ekonomicznej, a nie tylko militarnej siły państwa i poczuwa się coraz bardziej do obywatelskiego obowiązku spieszenia mu z pomocą finansową. Zresztą pomoc ta jest bardzo rentowna.

Publiczność może obecnie nabywać albo **40-letnią amortyzacyjną pożyczkę** na 5 i pół od sta, albo też **bony skarbowe.** Cena pożyczki wynosi 92'50, zaś bonów 96'50. Z powodu przyznanej bankom bonifikacyi, wynoszącej pół od sta, cena pożyczki wynosi 92, bonów 96. Obie formy pożyczki są wolne od podatków. Zysk wojenny, to jest kwota, stanowiąca różnicę pomiędzy ceną kupna, a pełną wartością nominalną, która zostanie w swoim czasie wypłacona, wynosi przy bonach skarbowych 4 korony od 100, zaś przy pożyczce 8 koron od 100. Jeżeli usuniemy na bok spodziewany przy losowaniu bonów zysk z kursu, to procent wynosi 5'7, przy uwzględnieniu wymienionego zysku rentowność podnosi się do 6'40 od sta.

Przy pożyczce amortyzacyjnej rentowność jest tem większa, im prędzej właściciel pożyczki otrzyma nominalną kwotę z wylosowania. Jak poucza prospekt (Nr 582 »Nowej Reformy«) losowanie pożyczki odbywa się seryami w grudniu każdego roku, począwszy od roku 1921. Rentowność z losowania wynosi w razie wylosowania: w 1922 roku 7'31%, 1926 — 6'66%, w 1928 — 6'51%, w 1931 — 6'36%, w 1936 — 6'22%, w 1941 — 6'14%, w 1946 — 6'09%, w 1951 — 6'05% w 1956 roku 6'03%.

Zysk jest jeszcze większy, gdy nową pożyczkę nabywamy za pomocą lombardowania (zastawiania) dawniejszych pożyczek wojennych, albo w Banku austryacko-węgierskim, albo w wojennej Kasie pożyczkowej. Na wypadek lombardowania podajemy następujący przykład: 100 kor. w nowych pięcio- i pół procentowych bonach skarbowych kosztuje 96 koron. Na 100 koron dawniejszych pożyczek, albo także nowej pożyczki dostajemy przy lombardowaniu 75 koron, płacąc bieżący procent eskontowy, obecnie 5 procent. Ten procent obowiązuje bez podwyższenia przy bonach do 30 czerwca 1919 r., przy pożyczce do 30 czerwca 1921 r. Mamy tedy następujący rachunek: 100 koron po 5 i pół procent daje 5'50 K, od tego trzeba odjąć 5 procent za dłużne 100 koron, czyli 3'75 K, pozostaje zysk w kwocie 1'75 koron. Lombardując więc bony skarbowe na 100 koron, dajemy gotówką 21 koron, a otrzymujemy 8'43%. Przez wypłatę bonów w ciągu 5½ roku podnosi się dochód o 0'75%, a więc na 9'18%.

Przy pożyczce amortyzacyjnej, która jest jeszcze rentowniejsza, będą tym razem wydawane także obligacye po 50 koron, gdy przy czwartej pożyczce najniższa część wynosiła 100 koron. Przy bonach skarbowych najniższa kwota subskrypcyjna, podobnie, jak poprzednio, wynosi 1000 koron. Dla najdrobniejszych subskrypcyj nawet nie ma zamkniętej drogi, gdyż tak zwana rentowa kasa oszczędności przy pocztowej Kasie oszczędności przyjmuje subskrypcye na 25 koron nominalnej wartości.

Ogólna kwota piątej pożyczki nie jest ograniczoną. Kupony obu form piątej pożyczki będą płatne dnia 1 czerwca każdego roku. Tylko procenty od cząstek po 50 koron będą płatne raz na rok dnia 1 grudnia, a pierwszy kupon dnia 1 grudnia 1917 roku. Zastrzeżenie państwa, że począwszy od 1 czerwca 1916 roku może pożyczkę amortyzacyjną częściowo, lub w całości spłacić, wyszłoby tylko na korzyść właścicieli obligów. Otrzymaliby wcześniej nominalną wartość 100 koron i w krótszym czasie przypadłby im zysk z kursu. Jeżeli zaś państwo nie uczyni użytku z tego zastrzeżenia, w takim razie właściciele obligacyj mają na długi czas zapewniony wysoki procent, jakiego po wojnie nie będą mogli osięgnąć przy transakcyach finansowych.

Warunki subskrypcyi i terminy wpłat, równie jak miejsca, które przyjmują wpłaty, wymienione są w prospekcie V pożyczki wojennej, ogłoszonym w Nrze 582 »Nowej Reformy«.

Warunki, jak wykazaliśmy, są tak przystępne i korzystne, że pożyczka ta stanie się niewątpliwie w całem tego słowa znaczeniu ludową.

Stan zdrowia cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 listopada.

Wydany wczoraj wieczór o stanie zdrowia monarchy biuletyn donosi:

U cesarza od wczoraj rana mimo niezmienionego kataru nastąpiło lekkie gorączkowe podwyższenie temperatury aż do wysokości 38. — Czynność serca dobra, oddech spokojny. Mimo tego pracował cesarz cały dzień i przyjął na posłuchaniach hrabiego i hrabinę Waldburg, ks. Montenuovo, generalnych adjutantów hr. Paara i bar. Bolfrasa, oraz na całogodzinnem posłuchaniu ministra spraw zagranicznych bar. Buriana.

Podpisano: Lekarz przyboczny Kerzl i prof. Ortner.

Zjednoczenie stronnictw czeskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Praga, 19 listopada.

Na odbytem wczoraj zgromadzeniu przedstawicieli czesko-słowiańskiej partyi agrarnej, czeskiej partyi robotniczej socyalno-demokratycznej, stronnictwa narodowego wolnomyślnego, stronnictwa narodowego, stronnictwa narodowego socyalnego, zjednoczonego czeskiego stronnictwa katolickiego, stronnictwa ludowego postępowego na Morawach, stronnictwa chrześcijańsko-społecznego czeskiego i morawskiego, stronnictwa katolicko-narodowego, uchwalono utworzyć zjednoczenie »Česky svaz« i »Narodni Vybor«, łączącego wszystkich posłów czeskich do Rady państwa na podstawie zasady większości.

Manifest, ogłoszony do narodu czeskiego, zaznacza: W czasie burzliwych obecnych wydarzeń wszechświatowych żadne stronnictwo na własną rękę nie może objąć odpowiedzialności za bezpieczeństwo praw politycznych całego narodu ani też za dalszy rozwój, jaki nastąpi po ukończeniu walk na polach bitew. Założenie zjednoczenia nastąpiło w przekonaniu, że posłowie przez to wypełnią tylko wolę całej narodowej jedności, za którą dzisiaj naród silniej niż kiedykolwiek woła, a równocześnie działają także w interesie prastarej sławą okrytej dynastyi i wielkiej historycznej misyi państwa, która przedewszystkiem polega na zrzeszeniu i utrzymywaniu niepodzielności swych królestw i krajów, jak również na bezwzględnem równouprawnieniu wszystkich ludów.

Wchodzący w życie obok »Česky svaz« »Narodni vybor« służyć ma całej politycznej czynności Svaza jako podstawa i stanowić ma równocześnie najwyższą moralną instancyę we wszystkich objawach życia politycznego, które nie podpadają pod kompetencyę czynności poselskiej, a przecież wymagają rozwiązania ze stanowiska całego narodu.

Ukonstytuowanie się obu zjednoczeń nastąpiło jednomyślnie. Na czele wybranych do »Narodni vybor« członków stoi jako przewodniczący dr Karol Mattuš. Prezydyum »Česky'ego svaza« składa się z przewodniczącego Franciszka Stanka, pierwszego wiceprezesa dra Smerala, drugiego wiceprezesa Henryka Maštałki. Jako członkowie należą do Huebschman, dr Hruban, Karol Prašek, dr Adolf Stransky, Vlastimil Tuzar i Franciszek Udrał.

Następują podpisy przedstawicieli na początku wymienionych stronnictw, którzy obejmują gwarancyę, że zawarta umowa będzie ściśle dotrzymaną.

Komunikaty rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych. Rosya. Dnia 16 bm: Front zachodni: Na całym froncie obustronny ogień, który był gwałtowniejszy nad jeziorem Narocz i w kilku odcinkach nad Stochodem. W okolicy na północ od Szelwowa ostrzeliwała nasza artylerya chemicznymi pociskami skutecznie obóz nieprzyjaciela.

Nad Narajówką w okolicy wsi Lipnica Dolna, wykonali Niemcy energiczny atak i usiłowali zająć część okopów, jakieśmy im wczoraj odebrali. Dwa po sobie następujące ataki nieprzyjaciela zostały odrzucone naszym ogniem.

Front rumuński (Siedmiogród): W okolicy na północ od Toldiesz wykonał nieprzyjaciel atak, który odrzuciliśmy przy pomocy naszego ognia karabinowego i karabinów maszynowych. Po zaciętej walce opanowały nasze wojska umocnione wzgórze na południowy wschód od Toldiesz, wzięły do niewoli 180 ludzi, w tem jednego oficera, i zdobyły trzy karabiny maszynowe. W okolicy Campolung trwają dalej zacięte walki. Nieprzyjaciel, który swe ataki poparł ogniem licznej ciężkiej artyleryi, poniósł olbrzymie straty. Wszystkie jego ataki zostały dotąd odparte. Rumuni utrzymali swe pozycye. W dolinach Aluty i Jiu zacięte walki.

Dobrudża: Nasze wojska posunęły się na nowo w kierunku południowym. Nieprzyjaciel przy odwrocie pali rumuńskie wsie.

17 bm.: Front zachodni: W obszarze wzgórza na wschód od Lipnicy Dolnej przeszkodził nieprzyjaciel ogniem artyleryi naszym pracom około naprawienia naszych okopów.

W Karpatach lesistych zaatakował nieprzyjaciel na południowy zachód od Vakarke i na górze Capul, ale został naszym ogniem odparty. W okolicy Jakobeni na zachód od austryackiego Kimpolungu obsadziliśmy kilka wzgórz i wzięliśmy jeńców.

Front rumuński: Na froncie siedmiogrodzkim nieprzyjaciel wykonał w dolinie Terguluj i w kierunku na rumuński Kimpolung znowu szereg ataków i zajął wieś Lirosti. Wszystkie ataki nieprzyjaciela w okolicy Albesti odparto. W okolicy Aluty i Jiu nieprzyjaciel, który otrzymał znaczne posiłki, podjął zaciętą ofenzywę. Rumuni opróżnili wieś Tergul—Jiu w dolinie rzeki Jiu. Na froncie Dunaju nie było żadnej zmiany.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 listopada.

Biuro Wolffa ogłasza 18 listopada wieczór:

Przygotowana ze strony angielskiej po poprzedniem przygotowaniu działowem próba przełamania linii na obu brzegach Ancre nie udała się. Koło Grandcourt walka jeszcze trwa.

W zachodniej Wołoszczyźnie dobre postępy naszych wojsk.

Na froncie macedońskim nowe ciężkie walki.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 19 listopada.

(Ag. tel. bulg.). Bułgarski sztab generalny donosi z dnia 17 b. m.:

Front macedoński: Atak nieprzyjacielski koło wsi Pustek między jeziorami Malik i Prespa został odparty. W dolinie Bitolii ogniem artyleryi niemieckiej krwawo odparty silny atak nieprzyjaciela na linię Veluhina—Kanina. W łuku Cernej odparliśmy szturm nieprzyjaciela na wzgórze 1212 i na wieś Brnik, a to kontratakiem i zdobyliśmy przy tem 3 karabiny maszynowe i jeden miotacz bomb. Po obu brzegach Vardaru i u stóp Belasica Planina słaby ogień artyleryi. Na froncie Strumy mniejsze walki między wysuniętymi oddziałami i żywy ogień artyleryi. Na wybrzeżu morza Egejskiego spokój.

Front rumuński: Wzdłuż Dunaju spokój. — W Dobrudży niema żadnej zmiany położenia. Na wybrzeżu morza Czarnego spokój.

Tajne posiedzenie parlamentu angielskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Rotterdam, 19 listopada.

Londyńskie »Times« donoszą, że rząd angielski zwoła w najbliższym czasie tajne posiedzenie parlamentu, na którem omawiana będzie kwestya rezerw dla marynarki.

Lloyd George dyktatorem aprowizacyjnym.

Rotterdam, 19 listopada.

Londyńskie »Times« donoszą, że Lloyd George ustąpi ze stanowiska ministra wojny i obejmie urząd dyktatora aprowizacyi.

Śmierć b. ministra angielskiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Frankfurt, 19 listopada.

Frankf. Ztg.« donosi z Londynu: »Daily Mail« donosi, że były minister angielski Lucas, który przedsięwziął w ostatnich dniach lot inspekcyjny ponad pozycyami niemieckiemi na froncie zachodnim, już z niego nie wrócił.

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 19 listopada.

Dzienniki donoszą, że francuski parowiec wysadził na ląd 64 rozbitków z zatopionego okrętu włoskiego »Giovanni« i z włoskiego parowca »Styliani Bebele«.

Holenderski parowiec wysadził na ląd 21 marynarzy zatopionego duńskiego okrętu »Ragnar«.

Dzienniki donoszą dalej o zatopieniu jednego norweskiego parowca, trójmasztowca »Naminoe« i żaglowca »Salangan«. Norweski parowiec »Hudin wysadził na ląd załogę zatopionego angielskiego parowca »Sara Radcliffe«.

Londyn, 19 listopada.

Angielski parowiec »Treyannic« i duński parowiec »Therese« zatopiono.

Atak lotniczy na Kairo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 19 listopada.

(Ag. Milli). Sztab generalny turecki donosi z dnia 15 bm.: **Nasze samoloty obrzuciły skutecznie bombami urządzenia kolejowe w Kairze.**

Z innych frontów nie doniesiono o niczem ważnem.

Powrót „Deutschland" do New London.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 19 listopada.

Biuro Reutera donosi z New-London:

Podwodna łódź handlowa »Deutschland« wczoraj rano powróciła do portu, gdyż zderzyła się z towarzyszącym jej holownikiem Holownik zatonął. Siedmiu ludzi jego załogi zatonęło. Stopień uszkodzenia łodzi »Deutschland« nie stwierdzony.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 19 listopada.

Pogrzeb ambasadora Tschirschky'ego.

Wiedeń. Przy nader licznym udziale dygnitarzy ze świata dyplomatycznego, urzędowego, cywilnego i wojskowego odbył się wczoraj pogrzeb zmarłego ambasadora niemieckiego w Wiedniu, Tschirschky'ego. Cesarza zastępował podczas pogrzebu arcyksiążę Franciszek Salwator. Arcyksiążę Karol Stefan osobiście wziął udział w pogrzebie. Na pogrzebie był też obecny niemiecki generalny konsul ze Lwowa Heinze.

Zaginięcie pakietu wartości 500.000 koron.

Wiedeń. Sekretaryat zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu donosi, że w oddziele depozytowym zaginął pakiet papierów wartościowych, zawierający 5½% węgierskie bony kasowe z roku 1916 na sumę nominalną 500.000 koron. Chociaż nie istnieje podejrzenie o czyn karny, istnieje możliwość, że papiery wskutek przeoczenia zaginęły; dyrekcya poczyniła kroki celem amortyzacyi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

HENRYK SIENKIEWICZ

Mistrz polskiego słowa
Prezes Generalnego Komitetu pomocy dla ofiar wojny w Polsce
zmarł w Vevey w Szwajcaryi w 71 roku pełnego zasług życia.

Za spokój Jego wielkiej duszy odprawione zostanie przez księcia biskupa krakowskiego w poniedziałek dnia 20 listopada o godzinie 9 rano w kościele Najśw. Panny Maryi

Nabożeństwo żałobne

na które wszystkich wiernych zaprasza
Książęco-biskupi Komitet pomocy dla dotkniętych klęską wojny.

L. 3342/916. akc. 8673 3 3

Obwieszczenie.

Administracya akcyzy względnie Gmina miasta Krakowa rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat gminnych od trunków, w szczególności: palonych napojów spirytusowych, piwa, miodu, przysługujących gminie m. Krakowa w dzielnicy Podgórze, na mocy rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910 l. 147.490 Nr 274 Dz. u. kr., a to na podstawie warunków licytacyjnych, które można przejrzeć względnie otrzymać w Administracyi akcyzy (ul. Kopernika l. 1) w godzinach urzędowych.

Czas dzierżawy ustanawia się na rok jeden, t. j. od 1 stycznia 1917 r. do 31 grudnia 1917 r.

Oferty pisemne składać należy do rąk Naczelnika Administracyi akcyzy (ul. Kopernika l. 1, parter, drzwi Nr 3) w terminie do **dnia 23 listopada 1916 r.** do godziny 12 w południe.

Do oferty ma być dołączony kwit kasowy na złożone wadyum w wysokości co najmniej kwartalnego oferowanego czynszu.

Wadyum ma być złożone w kasie Administracyi akcyzy w gotówce w książeczce Kas oszczędności lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo mających.

W ofercie należy podać adres oferenta i ewentualnych wspólników, nadto zamieścić w niej oświadczenie, że warunki są oferentowi znane i że się im bez zastrzeżeń poddaje.

Kraków, dnia 6 listopada 1916 r.

Administracya akcyzy.

Młoda
inteligentna panna, z ukończoną szkołą handlową, pisząca biegle na maszynach i stenografująca, poszukuje zajęcia biurowego, chętnie w zarządzie dworskim. Zgłoszenia: E. P. Przemyśl, ul. Grunwaldzka 112. 8547 1 3

Kupiec
zarazem buchalter-bilansista, Polak, gruntownie obeznany z działami: papierowym, drukarskim, introligatorskim i wydawniczym, długoletni kierownik administracyjny jednej z większych firm wydawniczo-dziennikarskiej w Galicyi, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia pod „Emce" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8850 1 0

Buchalter-korespondent
z długoletnią praktyką w handlach i większem przedsiębiorstwie przemysłowem poszukuje odpowiedniej posady od stycznia 1917. Zgłoszenia pod „Pedant" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8816 1 5

Panna
znająca stenografię polską, pisząca na maszynie, poszukuje posady; ewentualnie może iść na praktykę. Zgłoszenia pod N. N. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8818 1 3

Kucharz
obznajomiony dobrze z ogrodem warzywnym, poszukuje posady od Nowego Roku. Kucharz, Krzemienna, p. Dynia, k. Sanoka. 8820 1 2

Dokładnie przygotowuję
do matury seminaryalnej. Zgłoszenia listowne pod „Róża" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8822 1 2

Do egzaminu
z ukończonych klas wydziałowych i osoby starsze przygotownję dokładnie. Zgłoszenia listowne pod „Szkoła" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8823 1 2

Poszukuję
dzierżawy zakładu fotogr. dobrej marki, z urządzeniem, możliwie z pomieszkaniem, w zachodniej lub środkowej Galicyi, za czynszem lub na procent. Leon Petryk, Kraków, XI., Madalińskiego 9. 8834

Panienka
uzdolniona, która pracowała dłuższy czas w interesie masarskim, potrzebna zaraz. T. Kapałka, ul. Wielopole 20. 8336 1 3

Jednoroczny ochotnik
poszukuje do kupna używanego uniformu: spodni, bluzy i płaszcza. Zgłoszenia pod „Uniform" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8819

Świta
podbita kangurami, w dobrym stanie i damski żakiet ze źrebców czarnych do sprzedania. Ul. Zwierzyniecka 30, II p., Sobolewska. 8830 1 2

20 morgów gruntu
tuż pod Krakowem za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Bliższe szczegóły poda Dr Franciszek Berdel, Kraków, Mały Rynek 1. 8862

Korę świerkową
siekaną, załadowaną w wagonach kupuje fabryka skóry Feigl, Drosau stacya Beschin, Böhmerwald. 8853 1 3

Do sprzedania
2 zarzutki i dwa ubrania marynarkowe nowe, czarne i brązowe, dwa palta zimowe na jedwabiu, kilka kapeluszy męskich, bucików, dwa kostiumy damskie, dwa płaszcze, peleryny, kołnierze i mufki futrzane i t. p. Ciesiikowski, ul. Zwierzyniecka 15. 8857 1 3

Okazyjna sprzedaż.
Kasa ogniotrwała, pancerna, dwuskrzydlna, po bankierze do sprzedania. Bliższa wiadomość w sklepie tapicerskim Schönfelda, ul. Senacka l. 7, parter. 8810 1 2

Od Nowego Roku **półroczny kurs** dla

domowych fröblanek.
Wymagana ukończona I kl. wydz. Pośrednictwo posady. Opłata za kurs 50 K. Wiadomość: Ul. Krowoderska 37, III p., od godz. 12—4. 8759

Kamienicy w Krakowie
poszukuje do kupna, Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. Także do sprzedania parcele budowlane i różne realności w Krakowie i na prowincyi. 8525 3 3

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Miód kuracyjny
poleca

Wojciech Olszowski
Kraków.
8629 4 0

Elektryczne
żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, Tango-Tungsram ½ Watówki i t. p., stopki, bezpieczniki, wyłączniki, itp. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemoiz**, optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** 8811 2 25

Do prowadzenia
gospodarstwa domowego u starszego kawalera na wsi (leśniczego), poszukuje się osoby, znającej się na kuchni Zgłoszenia pod „Leśniczy" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8840 1 2

Polak
w Iwańczycach ma list na poczcie. 8808

Potrzebna
posługaczka zaraz. Dębniki, ul. Madalińskiego 17—10. Zgłoszenia od godz. 3 do 4 po poł. 8430

Buchalter (izr.)
samodzielny koresp. polsko-niemiecki poszukuje posady, ewentualnie na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia pod „S. 30" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8852

Interes papierowy
nadający się dla samoistnej osoby przynoszący znaczny dochód, z powodów rodzinnych jest do sprzedania. Zgłoszenia pod 3773 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8773 1 2

Potrzebny
pomocnik ogrodniczy, znający dobrze hodowlę kwiatów i inspekta, również trochę warzywnictwo na gruncie. Wikt porządny, opał, światło i pensya, według umowy. Zgłoszenia: Zarząd ogrodów Wielkie Drogi pod Krakowem. 8579 1 3

Konces. Biuro
administracyi realności emer. zarządcy podatkowego A. Zahaczewskiego w Tarnowie, ul. Krakowska l. 6. Jako biuro zawodowe układa fasye i załatwia wszelkie sprawy podatkowe. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży realności. Ma na sprzedaż kilkanaście większych i mniejszych realności. Lokuje kapitały na najpewniejszej hipotece i pod korzystnymi warunkami. 8842 1 10

Dzierżawy
w środkowej lub zachodniej Galicyi, poszukuję natychmiast. Mam 60 sztuk bydła rogatego. Zgłoszenia pod „Browcuks" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8863 1 3

Wagę pomostową
używaną, **kupię.** — Pisemne oferty pod **A. S.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 8781 3 3

Bandaże
na przepukliny (roptury), pępka, brzucha i pachwiny. Opaski brzuszne dla pań. Cenniki darmo. M. L. Polaczek, Sambor 12. 8580 1 3

Do sprzedania
realność I-piętrowa w Podgórzu, z dużym frontem, przynosząca blizko 10 brutto dochodów, tuż przy stacyi tramwajowej, na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia pod **Z. B. 102.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8818 1 2



Zlecenia uskutecznia się szybko. 8082 4 10

L. Lewicki
Kraków, Rynek 15

Handel delikatesów, Pokoje do śniadań i Restauracya.

Codzień

KONCERT
Muzyki salonowej A. Wrońskiego.

Piwo wyłącznie pilzneńskie z browaru akcyjnego „Kaiserquelle". Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. Gabinety.

Lokal otwarty do 12 w nocy. 6441 28 0

Służącej
do wszystkiego, doskonale polecenej, za wysokiem wynagrodzeniem szukam. Ul. Straszewskiego 25, IV p., na lewo. 8825

Francuzka
lub Niemka przychodnia na pół dnia, do dwóch dziewczynek (4 i 9 lat) potrzebna. Może być Polka fröblanka, posiadająca doskonale język francuski. Ul. Straszewskiego 25, IV p., na lewo (winda). 8824

Kupuję brylanty
złoto i t. p., w połud., od 12 do 2. Wiadomość w kawiarni ul. Pijarska l. 21. Na wezwanie pocztówką przyjdę do domu. 8809 1 3

Parcela
700 s. □ z małym domem do sprzedania. Cena 60 K za sążeń. Zgłoszenia pod **A. E.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8818 1 2

Pokoju umeblowanego
niekoniecznie z osobnym wchodem, przy inteligentnej i spokojnej rodzinie, z warunkiem bezwzględnej czystości, w ewent. możnością użycia łazienki poszukuje stuch. praw, obec. urzędnik banku. Zgłoszenia pisemne: Ul. Zyblikiewicza 16, II p., drzwi 9. 8817 1 2

Spólnik(czka)
z niewielkim kapitałem, do zyskownego interesu poszukiwany. Zgłoszenia list. pod „Interes" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8821

KANARKI
prawdziwe harceńskie, pierwszorzędne śpiewaki, śpiewające przy świetle, po nader umiarkowanych cenach poleca firma:

ZAJĄC
Kraków, ul. Radziwiłłowska l. 35.
Na prowincyę wysyłam odwrotnie za pobraniem. 8814 1 4

Wozu
ciężarowego, na 1 konia (legarkowego, drabiniastego lub w spodniarkach) używanego lecz w dobrym stanie poszukuje celem zakupna firma „Tęcza", ul. Czarnowiejska l. 72. 8832 1 3

Udzielam lekcyj
gry na skrzypcach i fortepianie. Warunki przystępne. Do przegrywania fortepian. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza 55. 8592 3 8

Księgarnia Polska
w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, plakiet pamiątkowych i żurnali z możliwą szybkością. 8595 4 10

Sklep frontowy
przy ul. Grodzkiej, blizko Rynku, do wynajęcia. Wiadomość w sklepie J. Bandeta, ul. Grodzka 5. 8586 4 5

Panna biurowa
poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod I. H. 50 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8726 3 3

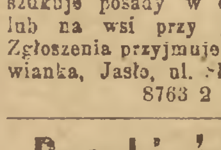
Poszukuje się
odpowiedniego umieszczenia dla dwóch uczni niższych szkół średnich w pensyonacie dla uczni lub lepszym domu z pomocą nauczycielską. Zgłoszenia pod **M. L.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8770 3 3

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 8827 1 20

Gospodyni
w średnim wieku, chętna do pracy, znająca się dobrze na kuchni, poszukuje posady w domu wdowca lub na wsi przy gospodarstwie. Zgłoszenia przyjmuje Wiktorya Sowianka, Jasło, ul. Słowackiego 98. 8763 2 2

Beczki żelazne
nowe, wewnątrz i zewnątrz cynkowane, na naftę, terpentynę, spirytus i t. p. H. sztole smar doborowy do wozów, do sprzedania. Wysyłka w dowolnych ilościach bezzwłoczna. Pisemne zgłoszenia pod: „**Beczki**" przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 8493 5 5

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.



I-a brzytwy ze srebrzystej stali K 2·—, 3·—, 4·—.

Bezpieczne przyrządy do golenia, z jodnem ostrzem K 2·—, 3·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 11·50. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 3·50. I-a maszynki do strzyżenia K 7·50, 8·50. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). Katalog główny z 4000 odbitek zadarmo. 5556 16 20

SIROLIN „Roche"



Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.—

Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

Kto powinien zażywać Siroline?

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera korzystny wpływ na stan ogólny.

8361 16 26

SAMOUCZEK „ARGUS"
w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 6·—.
JĘZ. FRANCUSKI: część I. . . K 6·—.
JĘZ. ANGIELSKI: część I. . . K 6·—.

Za przesyłkę poleconą liczy się 60 hal.

Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).** 6189 12 0

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53.

Leśniczy
w sile wieku, z ukończoną szkołą lasową, z egzaminem na samoistnego gosp. las. z wieloletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia listowne: Lwów, plac Bilczewskiego l. 2, parter, E. Flakowicz. 8609 3 4

Potrzebny stróż
żonaty, bezdzietny, od 1-go grudnia. Pensya 100 K miesięcznie, mieszkanie, światło i opał. Wiadomość: Ul. Studencka 14, parter, na lewo. Od 1—4-tej. 8679 3 3

Naprawia
i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki**, rutynowany **elektromechanik T. Armatys,** Kraków, Zyblikiewicza 15. 8851 1 3

Pokoje umeblowane
światło elektr., gaz, łazienki. Kraków, Radziwiłłowska 15. 8703 2 10

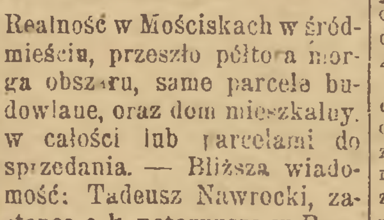
Dużego pokoju
(lub dwóch małych) umebl., z osobnem wejściem i kuchnią dla dwóch osób, poszukuje się jak najspieszniej. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 200" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy. 8709 2 6

Osoba
inteligentna, z studyami agronomicznemi, obejmie w zarząd uborg. pod kierownictwem właściciela lub zarządcy. Może być również pomocną w innej gałęzi gospodarstwa. Reflektuje tylko na solidną i rzetelną pracę. Marya Janiłówna, Końskie, Królestwo Polskie. 8736 3 3

Kamienica dwupiętrowa
z bramą wjazdową i ogrodem jest do sprzedania. Zgłoszenia pod L. S. 30 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8687 2 3

Bardzo ważne dla chorych.
Józef Radomski, dyplomowany pomocnik lekarski i specyalista w w sztuce mięsienia (masażu) ciała, z 17to-letnią praktyką Karlsbadzką, wykonuje również wszelkie zabiegi wodolecznicze, pielęgnuje chorych, stawia bańki i pijawki, oraz operuje specyalnie nagniotki i paznokcie. Ul. Krowoderska, l. 30, w suterenie. 8676 3 10

Znakomita lokacya kapitału.
Realność w Mościskach w śródmieściu, przeszło półtora morga obszaru, same parcele budowlane, oraz dom mieszkalny, w całości lub parcelami do sprzedania. — Bliższa wiadomość: Tadeusz Nawrocki, zastępca c. k. notaryusza w Przeworsku. 8631 4 8



„JERRY" Ska
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 7531 7 0

Wielka ścienna Mapa Polski.
Królestwo Polskie, Galicya, Księstwo Poznańskie
i przyległe prowincye
Austryi, Niemiec i Rosyi
z oznaczeniem granicy okupacyi wojskowej w podziałce 1 : 750.000.
Format 130×110 cm., wykonana w 7 kolorach
Cena K 4·80, z przesyłką pocztową K 5·30.
Alfabetyczny rejestr zawierający 20.000 nazw K 1·20.
Ozdoba każdego pokoju.
Niezbędna w każdem biurze i urzędzie.
Skład główny w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. 8848 1 4

MĄKA
jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki „**Sidonia**" z dokładnemi przepisami tychże. **Wyrób krajowy.** — Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 7341 6 0

Magazyn konfekcyi dziecięcej i strojów damskich
pod firmą: 8728 2 12
Lotti Korall, Kraków, ul. Grodzka 9,
jest na sezon obecny bogato zaopatrzony w płaszcze zimowe dla chłopczyków i panienek, jakoteż w bluzy, halki, szlafroki, żakiety switrowe, pończochy i t. p. **Wszystko w wielkim wyborze. Ceny umiarkowane.** Zamówienia uskutecznia się w przeciągu 24 godzin.

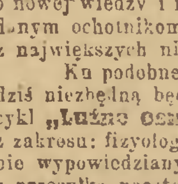
Piękne podarki na św. Mikołaja
po bardzo niskich cenach przedmioty posrebrzane w
Hali Licytacyjnej, Pałac Spiski.
8756 3 3

„Ordinatorium sexuologicum",
Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego
z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych,
D-ra Stan. Kurkiewicza, specyalisty seksuologa, **w Krakowie** przy **ul. Batorego 20.**

☞ Jakie sprawy i przypadłości wchodzą w zakres działalności w tymże Zakładzie, o tem poucza książka „**Ludzkie życie płciowe**", do nabycia **u mnie** po 50 hal. Jest-to interesujący wykład o nowej wiedzy i nowej praktyce lekarskiej — i zarazem daje wytyczne danym ochotnikom z pośród laików do społecznego zaradzania jednemu z największych nieszczęść ludzkości.

Ku podobnemu celowi samopoznania — i zarazem ku nabyciu tak dziś niezbędną będącej oświaty o codzienności życia płciowego — służy cykl „**Luźne osnowy...**", z 4 książek złożony. Mieści on dużo nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego, dotąd przez nikogo nie wypowiedzianych. Do nabycia **u mnie** po zniżonej cenie 3 kor. z przesyłką pocztową. Jest już blizkim wyczerpania. 8740 1 0

Niema bólu zębów



i bezsennych nocy. „Fides" uśmierza ból dziurawych zębów, jak również najdokuczliwsze reumatyczne cierpienia zębów, gdzie wszelkie środki zawiodły. Jeśli nie skutkuje, zwrot pieniędzy! Cena 1·50 K. 3 tuby 4 K. 6 tub 5·50 K. Niema już osadu na zębach; zęby białe jak śnieg ma się przy używaniu „Elta-Fluidu do zębów". Natychmiastowy skutek. Cena 2 K. Trzy flaszki 5 K. — Kemeny Koszyce (Kaschau) I. Postfach 12 Z 53. Węgry. 8365 2 3

Henkell Trocken
wspaniałe wino szampańskie
tylko w **kawiarni Drobnera**
w Krakowie. 8801 1 6

Księgarnia i Skład nut
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie
poleca 8162 2 4

Wykłady powszechne Uniwersytetu Jagiellońskiego z cyklu „O Państwie":

	Koron
Kutrzeba St. Prof. Dr. **Charakterystyka państwowości polskiej**	1·60
Peretiatkowicz A. Dr. **Państwo współczesne**	1·30
Rostworowski M. Prof. Dr. **Wojna i traktat pokojowy. — Jak powstaje państwo w naszych czasach?**	1·20
Siedlecki M. Prof. Dr. **Państwa zwierzęce**	1·—
Chołoniewski Antoni. **Istota walki polsko-rosyjskiej**	1·30

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Bank Przemysłowy
dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
Filia w Krakowie, Rynek l. 31
Róg ulicy Szewskiej
jako oficyalne miejsce subskrypcyjne przyjmuje zgłoszenia subskrypcyjne na
V. Austryacką pożyczkę wojenną
40-letnią 5½% amortyzacyjną pożyczkę państwową
5½-roczne 5½% bony skarbowe
na oryginalnych warunkach prospektu i udziela wszelkich dotyczących wyjaśnień i wskazówek.
Subskrypcya trwa do 16 grudnia b. r. włącznie
Prospekty i formularze subskrypcyjne wysyła na żądanie franco.
Zlecenia na prowincyę uskutecznia odwrotną pocztą. 8876 1 5

Świeże wyborowe bitlingi
po 100 sztuk w koszyczkach
poleca 8549 5 6
Wojenna Centrala handlowa
Kraków, Sławkowska 1.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 7380 20

Kurs rachunkowości Z. Olszewskiego
dawniej we Lwowie, obecnie **w Bielsku**
celem przygotowania do egzaminów:
1) **Z rachunkowości państwowej i kupieckiej.** Osoby, które się same uczyły, i reprobowane przepytuje się i uzupełnia braki.
2) **Z nauk handlowych:** buchalterya, korespondencya i t. d.
Na żądanie prospekty. — Zgłoszenia pod adresem Z. Olszewski, **Bielsko,** Fabriksgasse 5. 8870 1 3

L. 23628/16. 8865 1 1

Ogłoszenie.
Gmina miasta Stryja wydzierżawi w drodze licytacyi dobra tabularne Duliby whl. 165 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy c. k. Sądzie obwodowym w Stryju prowadzonej, na okres lat sześciu t. j. od 1 kwietnia 1917 do 31 marca 1923 najwyżej ofiarującemu.

Najniższa cena wywoławcza wynosi 7000 K.

Licytacya odbędzie się w kancelaryi Magistratu (biuro Prezydyum) dnia 25 listopada 1916 o godzinie 11-tej przed południem, gdzie pisemne oferty przy dołączeniu wadyum w wysokości 20% ofiarowanego czynszu składać należy.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12-tej w południe.

Gmina zastrzega sobie wolny wybór między oferentami bez względu na wysokość ofiarowanej kwoty.

Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze Nr 4 Magistratu w Stryju.

Ewentualne nadoferty mogą być uwzględnione tylko do 24 godzin po licytacyi.

W Stryju, dnia 11 listopada 1916.

C. k. komisarz rządowy:
Dr Wysoczański.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rzadca drukarni L. K. Górski